Wydanie A

Cena 50 gr

Czwartek, 9 maja 1968 r.
Rok XXIII Nr 110 (6655)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Polsko-duńska umowa żeglugowa

W dniach od 2 do 7 maja przebywał w Danii na zaproszenie rządu duńskiego wiceminister żeglugi PRL, Stefan Perkowicz, który przeprowadził rozmowy z duńskim ministrem handlu, K. Thomsenem i ministrem rybołówstwa A. C. Normannem.

W czasie pobytu wiceministra Perkowicza w Danii omawiano sprawy wzajemnych usług żeglugowych w wymianie towarowej między Polską i Danią, a zwłaszcza rolę żeglugi polskiej w transportach polskiego węgla do Danii.

XXI wyścig pokoju

Nasi reprezentanci

W nawiasach podajemy numery startowe naszych kolarzy

Dziś start

(Red. Z. Weiss telefonuje z Berlina)

Bławdzin (1)

Hanusik (4)

Czechowski (2)

Kegel (5)

Jasiński (3)

Magiera (6)

Pankow — to północny rejon demokratycznego Berlina. W środku zieleni drzew kompleks dwupiętrowych budynków w których już nieraz kwaterowali uczestnicy Wyścigu Pokoju. Spokojnie tutaj i cicho, niepokoi jedynie zmienna pogoda. Raz ulewa, później przenikliwy chłód.

— Niechże już wreszcie się zacznie! Takie jest marzenie i kolarzy, którzy niby charty na smyczy pozostają w oczekiwaniu na start, tak samo myśli i szeroki sztab organizacyjny.

Tymczasem — jak to zwykle bywa przed startem — plotki i ploteczki.

W jakiej to świetnej formie jest ta czy inna drużyna. Po prostu przechwałki, albo i kryjcie własnych kart, możliwości i... nadziei. Jeszcze tylko kilka godzin i niemal wszystko się wyklaruje.

W każdym razie nastąpi wstępny rekonesans sił i możliwości,

(A) Dalszy ciąg na str. 2

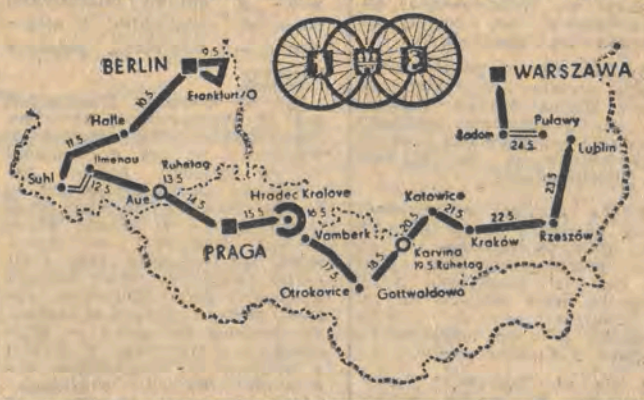

Przewodniczący Rady Państwa marszałek Marian Spychalski udał się do Iranu

Na zdjęciu: moment pożegnania na lotnisku Okęcie. Od lewej — Cz. Wycech, M. Spychalski, Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz.

CAF-Grzęda — telefoto

Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski — Marian Spychalski wraz z małżonką udał się 8 bm. w godzinach porannych do Iranu z wizytą oficjalną na zaproszenie szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehr i cesarzowej Farah Pahlavi.

Podróż przewodniczącego Rady Państwa do Iranu stanowi rewizytę. Szachinszach Iranu przebywał w Polsce wraz z cesarzową z wizytą oficjalną we wrześniu 1966 r.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszą w podróży: sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, minister żeglugi — Janusz Burakiewicz, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i kancelarii Rady Państwa.

Tym samym samolotem u-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Przywódcy partii komunistycznych i robotniczych LRB, NRD, PRL i WRL przybyli do Moskwy

Agencja TASS podaje, że w środę do Moskwy przybyli:

pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB, **Todor Żiwkow;**

pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD, **Walter Ulbricht;**

pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Władysław Gomułka;**

pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Janos Kadar.**

Na lotnisku wnukowskim przywódców partii komunistycznych i robotniczych witali: sekretarz generalny KC KPZR **Leonid Breżniew,** członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Nikołaj Podgorny,** członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **Aleksiej Kosygin.**

W toku spotkania, które odbyło się tegoż dnia, dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej oraz światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Uczestnicy spotkania poinformowali się nawzajem o sytuacji w swoich krajach i wyrazili zdecydowaną wolę dalszego wszechstronnego rozwijania stosunków przyjaźni i współpracy na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Spotkanie upłynęło w atmosferze przyjaźni i serdeczności.

Dziś Dzień Zwycięstwa

Uroczyste składanie wieńców pod Pomnikiem Braterstwa Broni

Tradycyjnym zwyczajem społeczeństwo Łodzi uczciło wczoraj pamięć żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walce o wyzwolenie naszego miasta i kraju.

W godzinach wieczornych u stóp Pomnika Braterstwa Broni w parku Poniatowskiego stanęły poczty sztandarowe łódzkich organizacji par

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Wczoraj w godzinach popołudniowych zaciągnięto warty honorowe WP przed Pomnikiem Braterstwa Broni (na zdjęciu), Grobem Nieznanego Żołnierza i Mauzoleum na Radogoszczu.

Foto: A. Wach

WSK Mielec produkuje silniki „Leylanda"

W Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego rozpoczyna pracę nowy wydział produkcyjny, który dostarczać będzie wysokoprężne silniki spalinowe na licencji angielskiej firmy „Leyland".

Pierwsze kilkadziesiąt sztuk 200-konnych silników „Leylanda" z produkcji seryjnej — przeznaczonych dla fabryki samochodów w Jelczu do wielkich 10-tonowych ciężarówek — dostarczy WSK Mielec już pod koniec bieżącego kwartału.

Plenarna sesja WK FJN

Pełne zaangażowanie w realizacji polityki partii i rządu

Wczoraj obradowała w Łodzi plenarna sesja WK FJN. W referacie Prezydium WK FJN przedstawionym przez jego przewodniczącego I sekretarza KW PZPR St. Jędryszczaka, oraz w wypowiedziach dyskutantów, wysoko oceniono udział społeczeństwa woj. łódzkiego w realizacji zadań gospodarczych i społecznych zawartych w programie wyborczym.

Sesja plenarna dokonała następnie wnikliwej analizy wydarzeń ostatnich dwu miesięcy. **Klasa robotnicza i społeczeństwo ziemi łódzkiej, od pierwszej chwili potrafiło obronić najważniejsze dla socjalistycznego kraju wartości, bez wahania poparło linię polityczną obraną przez kierownictwo PZPR.**

W referacie prezydium WK FJN sformułowane zostały najważniejsze kierunki działania komitetów FJN w roku bieżącym. **Na czoło tych zadań wysuwa się dalsze umacnianie poczucia odpowiedzialności politycznej na każdym stanowisku pracy, przeciwstawianie się wszelkim objawom zakłócania atmosfery rzetelnej pracy, udział w realizacji prawidłowej polityki kadrowej, oraz jednolitego programu wychowania młodzieży przez rodzinę, szkołę, środowisko i organizacje społeczne.**

DEPESZA przewodniczącego Rady Państwa do N. Podgornego

Dziennik „Izwiestia" zamieścił 8 bm. tekst depeszy, jaką wysłał z pokładu samolotu w drodze do Iranu, przewodniczący Rady Państwa PRL — marszałek Marian Spychalski do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Depesza brzmi:

„Przelatując — w drodze do Teheranu — nad terytorium waszego wielkiego i pięknego kraju, przesyłam Wam, drogi Towarzyszu N. W. Podgorny i na Wasze ręce Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Radzie Ministrów ZSRR, a także bratnim narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy głębokiej przyjaźni od narodu polskiego"

Krzyż Grunwaldu dla ofiar faszyzmu

Rada Państwa nadała na wniosek Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Order Krzyża Grunwaldu II klasy poległym, zamordowanym i zamęczonym więźniom hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Stutthof i jego podobozów oraz tym, którzy walczyli o polskość Gdańska, w hołdzie dla ich męczeństwa i walki z faszyzmem o wolność narodów i godność człowieka.

Uroczysty akt dekoracji nastąpi w dniu 12 maja br., w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika wzniesionego ku czci ofiar faszyzmu na terenie b. obozu.

Ponadto Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe budowniczym pomnika.

Moskwa

Obchody rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

Dzień 8 maja jest w Związku Radzieckim tradycyjnym dniem pamięci poległych w walce. Setki tysięcy ludzi przybyło w tym dniu na cmentarze wojskowe, pod pomniki poległych, na rozrzucone po rozległych obszarach mogiły żołnierskie, gdzie składano wieńce, wiązanki kwiatów, w milczeniu oddawano cześć bohaterom.

W dniu 9 maja cały Związek Radziecki obchodzić będzie uroczyście Dzień Zwycięstwa, 23 rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich i zakończenia II wojny światowej.

Stolica ZSRR i inne miasta przybrały odświętny wygląd, wiele budynków jest iluminowanych.

Syjonizm — aktywność i bierność (1)

Tym, którzy zapomnieli

Nie ma takiego błota, którym nie obrzucono by nas Polaków w ostatnim czasie. Naprawiacze i weryfikatorzy historii spod znaku syjonizmu zapomnieli jednak o jednym. **To błoto nie nas brudzi, lecz ich samych.** Ich oszczerstwa nas nie obrażają, bo narodu, który zna i pamięta swoją historyczną prawdę, nie mogą obrazić nonsensowne brednie. Syjonistyczna propaganda bezcześci natomiast pamięć milionów pomordowanych Żydów. Wypływa bowiem ona z założenia, że ci pomordowani nie mogą zapytać — gdzie byliście wy, ideolodzy i praktycy syjonizmu, którzy próbujecie oszukać własne i świata sumienia, co uczyniliście dwadzieścia parę lat temu by nas uratować? W swoim brudnym zacietrzewieniu jednoczycie się pod znakiem gwiazdy Dawida, tej samej gwiazdy, z którą my wchodziliśmy do komór gazowych. Nie mogą także zapytać — **jak wam się żyje za te pieniądze, którymi okupiono wasz zanik pamięci?**

I dlatego nie my na te ohydne zarzuty odpowiemy. Oddajemy głos dokumentom nie przez nas i nie teraz pisanym. Może przypomną one co nieco ludziom, którzy — jak twierdzą — nie wiedzieli co się działo w tragicznych dniach II wojny światowej.

Nie wiedzieli? Izraelski dziennik „Cherut" z dnia 25 maja 1964 r. pisał:

„Jak wytłumaczyć fakt, że przywódcy Agencji Żydowskiej, wodzowie ruchu syjonistycznego, którzy znajdowali się w Palestynie, milczeli? Czemu nie podnosili swego głosu, czemu nie podnieśli krzyku na cały świat, dlaczego nie nawoływali w swym „tajnym" radiu Hagany Żydów gett, obozów i miasteczek, by próbowali uciekać do lasów, by powstawali, walczyli, by usiłowali się ratować. Swym milczeniem współpracowali oni w niemniejszej mierze od tych nędzników, którzy dostarczali Niemcom listy skazanych na zagładę. (...) Bowiem ci tchórze milczeli w swoich dziurach, doskonale znając całą prawdę".

Czemu? **Generalną zasadą głoszoną przez przywódców syjonistycznych była bierność, w myśl której — aby przetrwać — nie należało przeciwstawiać się Niemcom.** Zapomnieli jednak widać przywódcy syjonistyczni gdzie i w jakich warunkach miał przetrwać ich naród.

Getto łódzkie. Odcięte od miasta. Otoczone drutami. Nawet tramwaje, które od roku 1942 przejeżdżały przez ten teren, plombowano. Dobrze pilnowali Niemcy, by przypadkiem żaden Polak nie miał najmniejszej szansy skomunikowania się z mieszkańcami getta. Mimo to jednak, Polacy z narażeniem życia pomagali gettu.

Jak wiadomo, Łódź w tych dniach nazwano Litzmannstadt i przyłączono do Trzeciej Rzeszy. Szansą dla kilkuset tysięcy zapędzonych do getta mogła być stworzona tam autonomiczna administracja żydowska. Mogła nią być, ale czy była?

(Dalszy ciąg na str. 3)

Uroczyste składanie wieńców

(C) Dokończenie ze str. 1

tyjnych, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, fabryk i zakładów pracy. Przybyła kompania honorowa Wojska Polskiego oraz mieszkańcy Łodzi.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił zast. dowódcy garnizonu łódzkiego płk. Cz. Raczkowski.

Przy dźwiękach werbli przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego oddają hołd poległym. W imieniu kierownictwa KŁ PZPR wieniec pod pomnikiem Braterstwa Broni składają: E. Kaźmierczak, Z. Krasławski, I. Hałas, w imieniu KW PZPR: J. Król, Z. Jóźwiak, J. Stępień, w imieniu Prez. RN m. Łodzi: J. Lorens, E. Wróblewski, M. Jeżewska. Wieńce złożyli także: delegacja WP z komendantem garnizonu łódzkiego płk. L. Łukaszewiczem, rektorzy łódzkich wyższych uczelni z posłem na Sejm prof. J. Wernerem, delegacje ZBOWiD, studentów, pracowników łódzkich fabryk i zakładów pracy, Związku Inwalidów Wojennych.

Po uroczystościach odbył się pokaz ogni sztucznych. Następnie kompania honorowa Wojska Polskiego przedefilowała ulicami miasta.

(ms)

Salut artyleryjski w Warszawie

9 bm. o godzinie 12.00 Polskie Radio w programie I i II oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich transmitować będzie salut 24 salw artyleryjskich, oddanych z okazji Dnia Zwycięstwa.

Kronika wypadków

● W garbarni skór ob. Murnata przy ul. Dubois 72 wybuchł wczoraj pożar. Zapaliły się 4 ramy ze skórami. Pożar został stłumiony w zarodku.

● Na ul. Piotrkowskiej 94 zasłabła nagle 50-letnia Bronisława Zawadzka (Targowa 37). Lekarz pogotowia stwierdził wylew krwi do mózgu. Chorą po przewiezieniu do domu, przetransportowano następnie do Szpitala im. Jonschera.

● Na ul. Narutowicza doznał zawału serca 63-letni Mieczysław S. (Narutowicza 40). Przewieziony on został do Szpitala im. Barlickiego.

● Do utraty przytomności pobita została przez syna, 45-letnia Halina Kwiek (Rąbieńska 14). Z objawami wstrząsu mózgu i obrażeniami barku przewieziono ją do Szpitala im. Biegańskiego.

● Na skutek nieostrożnej jazdy kierowca motocykla Kazimierz B. (Kilińskiego 1/3) potrącił przechodzącą przez jezdnię Zofię P. (Retkińska 18/22). Wypadek miał miejsce na ulicy Dąbrowskiego 61. Ofierze wypadku pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

● Na ul. Zgierskiej przy Skarbowej, na skutek raptownego zejścia na jezdnię wpadła pod samochód 8-letnia Małgorzata S. (Skarbowa 18). Dziewczynka doznała obrażeń ciała. Pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe.

● Wczoraj około godziny 19 na ulicy Zgierskiej do tramwaju linii 4 wskakiwał Andrzej Drynkowski. Doznał on zmiażdżenia stopy. Jego kolega, jadący tym tramwajem odwiózł go do szpitala. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO w Łodzi, ul. Włady Bytomskiej 60, pokój 14. (z)

M. Spychalski udał się do Iranu

(B) Dokończenie ze str. 1

dał się do Teheranu ambasador Iranu w Polsce p. Ali Akbar Farouhandeh z małżonką.

Na lotnisku Okęcie przewodniczącego Rady Państwa żegnali członkowie najwyższych władz, a m. in.: Władysław Gomułka, Czesław Wycech, Józef Cyrankiewicz, Stanisław Kulczyński, Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Kliszko, Konstanty Dąbrowski, Eugeniusz Szyr.

* ✻ *

W środę 8 bm. po południu przewodniczący Rada Państwa PRL, marszałek Polski, Marian Spychalski wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobistościami polskimi przybył z oficjalną wizytą do Iranu.

Na lotnisku Mehrabad w Teheranie przewodniczącego Rady Państwa oraz jego małżonkę powitali m. in. ich cesarskie moście szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlawi Aryamehr i cesarzowa Farah Pahlawi oraz premier rządu irańskiego, Amir Abbas Howejda z małżonką.

Sztandar polskich harcerzy na ruinach Reichstagu

Nieznanym faktem historycznym jest, że 8 maja 1945 r. na murach zdobytego Reichstagu w Berlinie zawisł — wraz z innymi sztandarami polskimi, radzieckimi i alianckimi — sztandar... polskich harcerzy.

Był to sztandar przedwojennej 27 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Po kapitulacji Warszawy w 1939 r. odnalazł go w gruzach Liceum im. Czackiego uczeń tej szkoły — Stefan Emich. Chłopiec przechowywał go w swoim domu we wsi Kręczki pod Ożarowem. Na początku 1940 roku — na kilka dni przed aresztowaniem rodziny Emichów, ojciec Stefana przekazał sztandar swemu sąsiadowi — Władysławowi Dymkowi z prośbą o oddanie go pierwszym oddziałom Wojska Polskiego, które wyzwolą Kręczki. W kwietniu 1940 r. Niemcy rozstrzelali w Palmirach harcerza Stefana Emicha oraz jego ojca i matkę za udział w postępowej organizacji konspiracyjnej „Plan" (Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa).

Sztandar warszawskich harcerzy przechowywał przez całą okupację Władysław Dymek na strychu swojego domu a potem w kurniku. 18 stycznia 1945 r. wieś wyzwolili polscy żołnierze z I samodzielnego pułku moździerzy. Sztandar został im przekazany, Tego samego dnia odbyła się wzruszająca uroczystość. Polscy żołnierze, w obecności wszystkich mieszkańców Kręczek, przysięgli na wręczony im sztandar, że zostanie on zawieszony w Berlinie na Reichstagu.

Szlak bojowy polskich moździerzystów nie wiódł jednak prosto na Berlin. Przedtem zdobywali oni Wał Pomorski i Kołobrzeg. W ten osobliwy sposób, w dwa miesiące po przysiędze w Kręczkach — pod sztandarem 27 WDH, w wyzwolonym po wiekach Kołobrzegu odbyły się zaślubiny z morzem. Ale zgodnie z przyrzeczeniem — 8 maja 1945 r. harcerski sztandar zawisł na Reichstagu.

Tutaj urywają się dzieje sztandaru.

Oświadczenie TASS w prasie czeskiej

Cała prasa czechosłowacka zamieściła w środę oświadczenie Agencji TASS na temat kłamliwych doniesień prasy zachodniej i pewnych dzienników czechosłowackich o okolicznościach śmierci Jana Masaryka.

Zacięte walki na ulicach Sajgonu

Nowe jednostki sił wyzwoleńczych zdążają do stolicy Wietnamu płd.

Duże zgrupowanie partyzanckie w sile około pułku piechoty wdarło się w ostatnich godzinach do zachodniej części Sajgonu opanowując kilkanaście kwartałów. Na ulicach toczą się zacięte boje z wojskami sajgońskimi i amerykańskimi oraz policją. Pociski moździerzowe i rakiety spadają na pozycje wojsk USA w centrum stolicy. Nieraz o kilkaset metrów od pałacu prezydenckiego.

Władze reżimowe zmuszone zostały do wprowadzenia godziny policyjnej. Cywilnej ludności zakazano opuszczanie domów.

Wywiad amerykański stwierdził, że do Sajgonu zdążają dalsze zgrupowania sił wyzwoleńczych. Niektóre z tych jednostek już na przedpolach stolicy atakują napotkane oddziały amerykańskie i sajgońskie. Władze USA nie zezwalają na ujawnianie szczegółów tych starć ze względu na wysokie straty własne.

Zacięte walki toczyły się także poza Sajgonem m. in. w prowincji Binh Duong oraz o 35 km na północny zachód od stolicy. W północnej części kraju natomiast zanotowano nieco mniejszą intensywność starć. 6 km na zachód od Hue spadochroniarze ze 101 dywizji USA zostali zaatakowani przez batalion partyzancki. Amerykanie ponieśli znaczne straty.

* ✻ *

W Paryżu oczekuje się rychłego przybycia delegatów z USA i DRW na wstępne rozmowy pokojowe. Według agencji zachodnich, we wtorek wieczorem ujawniono skład 6-osobowej delegacji amerykańskiej. Na czele jej stoi ambasador do specjalnych poruczeń Harriman.

Amerykańscy pacjenci z przeszczepionymi sercami czują się dobrze

Pacjent, któremu we wtorek po południu przeszczepiono serce w szpitalu St. Luke w Houstonie (Teksas), 62-letni Stuckwish, czuje się dobrze — podaje komunikat szpitala. Ciśnienie krwi jest normalne. Operacja trwała zaledwie półtorej godziny.

Dwaj inni pacjenci tego szpitala, James Cobb operowany w niedzielę wieczorem i Everett Thomas operowany w ub. piątek również czują się dobrze. Warto podkreślić, że Cobb ma 48 lat a Thomas 37 lat. Obaj są więc młodsi niż większość dotychczas operowanych pacjentów.

Amerykańska Akademia Nauk w Waszyngtonie podała do wiadomości, że obecnie około 15 szpitali amerykańskich przygotowuje się do operacji przeszczepienia serca. Dr Michael Debakey, sławny specjalista protez serca uważa, że w ciągu najbliższego roku przeprowadzi się co najmniej 100 operacji przeszczepienia serca.

Zamieszki studenckie w Pekinie

Agencja TASS donosi, że od kilkunastu dni w Pekinie trwają starcia między dwoma ugrupowaniami studenckimi. Członkowie ugrupowań zajęli 26 kwietnia poszczególne budynki uniwersytetu pekińskiego, w których się zabarykadowali. Gmachy te zostały zdewastowane. Starcia studenckie toczą się również na innych wyższych uczelniach Pekinu.

Wywiad min. Hajka dla Agencji „Nowosti"

Min. spraw zagranicznych Czechosłowacji, J. Hajek udzielił w Pradze wywiadu Moskiewskiej Agencji Prasowej „Nowosti".

Min. Hajek stwierdził m. in., że „są elementy, które próbują rzucić cień na przyjaźń radziecko-czechosłowacką. Elementy te nie zdołają jednak przyjaźni tej zachwiać. Powinny one raz na zawsze zapamiętać, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa stworzyła warunki, które pomogły Czechom i Słowakom zdobyć samodzielność i stworzyć swe niezawisłe państwo".

Minister wskazał następnie, że bez zwycięstwa i ofiar Zw. Radzieckiego w walce z hitleryzmem „nie byłoby Czechosłowacji".

Szef czechosłowackiego MSZ podkreślił, że zasadnicza orientacja polityki zagranicznej Czechosłowacji pozostaje nie zmieniona. Będzie ona również nadal wychodzić w swej polityce z założenia, iż istnieją dwa państwa niemieckie. NRD — to nasz przyjaciel i sojusznik. Jeśli chodzi o NRF, to trzeba brać pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie stanowi wskrzeszenie nazizmu i militaryzmu w Niemczech zachodnich z jednej strony, z drugiej zaś również wzrost sił antyfaszystowskich wykazujących poczucie rzeczywistości".

B. Lesman usunięty z redakcji „Expressu Ilustrowanego"

Na wczorajszym, otwartym zebraniu POP w redakcji „Expressu Ilustrowanego", w związku z prosyjonistyczną, prowokacyjną i rozbijacką postawą Bolesława Lesmana — POP podjęła w stosunku do niego następujące wnioski:

— wystąpić do kierownictwa redakcji „Expressu Ilustrowanego" o natychmiastowe usunięcie Bolesława Lesmana z redakcji;

— wystąpić do władz OL SDP o wykluczenie go z szeregów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

60 lat Tatry będą zabliźniać rany *po ostatnim halnym*

Aczkolwiek niesłychanie smutną, ale największą atrakcją Zakopanego i Tatr jest obecnie zwiedzanie terenów, które ucierpiały od ostatniego halnego wiatru. Całe tłumy zwiedzają łatwo dostępne okolice Kalatówek, gdzie groźny żywioł dokonał straszliwej masakry lasów. Dyrektor Narodowego Parku Tatrzańskiego mgr inż. Marceli Marchlewski stwierdził, iż jak wykazują zapiski kronikarskie, podobny żywioł nawiedził Tatry w roku 1910.

Nie wszędzie jeszcze mogliśmy dotrzeć — powiedział m. in. Marchlewski. Jak oceniają nasi leśnicy, halny zmiótł ok. 150 tys. m^3 drzew. Ich wartość wynosi 90 mln zł. Większość powalonego drzewa przerobimy i sprzedamy.

Dyr. Marchlewski sądzi, że trzeba będzie około 60 lat, aby Tatry zabliźniły rany i by miejscowe lasy przybrały taki wygląd, jak przed ostatnim halnym wiatrem.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

O Puchar Polski

Ruch — Polonia (Bydgoszcz) 3:0

W meczu piłkarskim o Puchar Polski, przodownik I ligi Ruch Chorzów pokonał w Bydgoszczy miejscową III-ligową Polonię 3:0 (3:0).

Spotkanie było ciekawe, a zwycięstwo Ruchu zasłużone.

* ✻ *

Piłkarze A-klasowego Baildonu Katowice, sprawili w rozgrywkach pucharowych nie lada sensację. Po wyeliminowaniu Górnika Wałbrzych, Wisły Kraków i Unii Racibórz, wczoraj w meczu ćwierćfinałowym wygrali z II-ligowym zespołem MZKS Gdynia 2:0 (2:0).

II liga piłkarska

W środę rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. W Krakowie miejscowa Garbarnia zremisowała z Lechem Poznań 0:0, a w Raciborzu Unia pokonała Hutnika Nowa Huta 2:1.

XXI WYŚCIG POKOJU

(A) Dokończenie ze str. 1

po czym będzie można już mówić o konkretach, chociaż bez zbyt dalekich perspektyw. To wcale nie bagatelka — około 2.300 km z Berlina przez Pragę do Warszawy. Jakże rozsądnie trzeba będzie gospodarować swymi siłami, nie dać się ponieść nerwom, ciągle mając na uwadze, że końcowa meta Wyścigu Pokoju jest dopiero w jakże odległej jeszcze stolicy Polski.

Cóż pozostaje kolarzom po odpoczynku po podróży, zwyczajowo zresztą samolotami, a później po lekkim treningu, takim oto sobie spacerku dla „rozprostowania" kości? Naturalnie nie zobowiązujące przewidywania. Chętnie udzielają wywiadów ich trenerzy, dziennikarze i sami zawodnicy. Nie bawiąc się w szczegóły trzeba stwierdzić, że na wyścigowej „giełdzie" wysoko notowane są szanse biało-czerwonych. Jedni z pewnością siebie wymieniają Polskę jako faworyta nr 1, pomni jeszcze jej ubiegłorocznego sukcesu, inni — bardziej ostrożni dają równe szanse Polsce i reprezentacji NRD — wreszcie inni po prostu wstrzymują się od odpowiedzi, tłumacząc się, że jeszcze nie zdążyli zapoznać się z listą uczestników.

Biało-czerwoni po wylądowaniu we wtorek na lotnisku Schoenfeld i po spożyciu z apetytem śniadania, poszli spać. Po krótkiej drzemce zjedli obiad i odbyli „spacerek" — właśnie taki dla rozluźnienia mięśni na dystansie 30 km, wczoraj natomiast całkiem serio potrakt towali trenin na 60 km i są w gotowości bojowej.

Tegoroczny XXI Wyścig Pokoju potrafił ściągnąć do Berlina reprezentantów dziewiętnastu krajów. A więc impreza tego rodzaju nr 1 w amatorskim kolarstwie szosowym.

ZYGMUNT WEISS

Bułgaria — Polska 10:10 w boksie

Rewanżowe spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o Puchar Europy rozegrane w Sofii między Bułgarią i Polską zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki: (na pierwszym miejscu Polacy) Kurcz przegrał z Aleksandrowem, Kokoszka został znokautowany w pierwszym starciu przez Żorowa, Caruk przegrał przez dyskwalifikację w trzecim starciu z Dolewem, Marciniak przegrał na punkty z Władimirowem, Dubisz wygrał na skutek przewagi w drugim starciu z Rangełowem, Montewski wygrał w pierwszym starciu na skutek przewagi z Georgijewem, Rudkowski wygrał w drugim starciu na skutek przewagi z Kazaczkim, Stachurski znokautował w pierwszej rundzie Kostę Todorowa, Żurek przegrał 1:2 z Kolewem, Jankowiak wypunktował 2:1 Papazowa.

Pierwszy mecz, który odbył się w Kielcach, wygrali Polacy 16:4.

Anglia—Hiszpania 2:1

Rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Europy Anglia — Hiszpania zakończyło się zwycięstwem Anglików 2:1 (0:0). Anglicy, którzy wygrali pierwszy mecz 1:0 zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek.

ŁKS przegrał w Koninie

Wczoraj piłkarze ŁKS rozegrali w Koninie towarzyskie spotkanie, w którym ulegli tamtejszemu Zagłębiu 1:2 (1:0).

Bramkę dla łodzian zdobył Studniorz. (m)

Były mistrz Polski Cz. Taborek ocenia poziom naszych bokserów

Dużo się mówi o obecnym poziomie boksu w Polsce. Sceptycy twierdzą, że nie jest najlepiej, optymiści — że jest dobrze. W niektórych wagach istotnie mamy dobrych bokserów, a w innych — jak np. w średniej — jest bardzo źle.

Jednym z najlepszych polskich bokserów w latach międzywojennych oraz tuż po wojnie był mistrz Polski z roku 1934 w wadze półśredniej, kilkakrotny reprezentant Polski — Czesław Taborek. Stoczył on w swojej 22-letniej karierze bokserskiej 500 walk, z czego 30 przegrał, a 11 zremisował. Walczył on w IKP Łódź, a po wojnie w łódzkim „Zrywie". Charakteryzował się — jak zapewne pamiętają starsi kibice boksersey — doskonałą pracą nóg. Ostatnio Cz. Taborek odwiedził naszą redakcję, gdzie podzielił się z nami swoimi uwagami na temat obecnego stanu polskiego boksu.

Przede wszystkim, jak twierdzi Cz. Taborek, nasi bokserzy nie doceniają ogromnej roli pracy nóg oraz lewego prostego, natomiast za dużo wierzy się w siłę swojego ciosu, co jak widać na przykładzie np. mistrza Polski Stańczykowskiego, zupełnie nie zdaje egzaminu. Także wiele uwagi bokserzy winni poświęcić prowadzeniu sportowego trybu życia, co jest nieodzownym czynnikiem do odnoszenia zwycięstw.

Natomiast zdaniem Cz. Taborka bokserzy mają obecnie świetną opiekę ze strony klubów i PZB. „Gdybyśmy przed wojną mieli taką opiekę, odnosilibyśmy ogromne sukcesy".

Z polskich bokserów Cz. Taborek najwyżej ocenia Gałązkę i Kuleja, a z łódzkich Rynkiewicza i Grzegorzewskiego.

(ms)

MAŁY WYŚCIG POKOJU o laurowy wieniec „Dziennika Łódzkiego"

Od kilku lat przy współudziale ŁOZKolarskiego i klubów sportowych „Dziennik Łódzki" organizuje w maju Mały Wyścig Pokoju. Gromadzi on na starcie tych kolarzy, którzy marzą o pięknej sławie takich zawodników, jak: Królak, Kudra, Sałyga, Kegel, czy Latocha. I to jest piękne i szlachetne. Z wyścigów organizowanych dla niestowarzyszonych wywiodło się wielu mistrzów szosy i toru.

Impreza ta ma w Łodzi już swoją tradycję, otaczana jest należytą opieką ze strony działaczy sportu kolarskiego, a wśród publiczności sportowej cieszy się wyjątkową sympatią.

15, 17, 22 i 24 maja witać będziemy młodych kolarzy Łodzi na starcie i oklaskiwać ich na mecie. (m)

Trener T. Sałyga mówi o szansach naszych kolarzy

Na temat szans naszych kolarzy biorących udział w tegorocznym Wyścigu Pokoju rozmawiamy z popularnym trenerem — Teofilem Sałygą.

— Trudno będzie naszym zawodnikom bronić tytułu mistrza drużynowego. Powstanie niewątpliwie silna koalicja, która będzie paraliżować wszystkie akcje dyktowane przez naszych reprezentantów.

— Czy ma pan jakieś zastrzeżenie pod adresem składu naszej drużyny?

— Nie bardzo mnie wypada krytykować posunięcia personalne trenera H. Łasaka i decyzję PZKol., ale boję się o formę Hanusika i Magiery. Żyję jednak nadzieją, że w czasie wyścigu kolarze ci „rozkręcą się" i zaczną zarabiać cenne minuty dla naszego zespołu.

— A kogo uważa pan za atutowego asa?

— Nie sprawią chyba zawodu pozostali czterej kolarze: Kegel, Bławdzin, Jasiński i Czechowski. Trzeba pamiętać o tym, że Wyścig Pokoju jest imprezą bardzo trudną i że do najważniejszych należą etapy końcowe, wówczas to ważą się losy całego wyścigu.

(m)

Na marginesie dyskusji o szkolnictwie wyższym

GDY PRZED DZIESIĘCIU LATY — W ROKU 1958 — OGŁOSZONO NOWĄ USTAWĘ O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM, ZNOWELIZOWANĄ PÓŹNIEJ W R. 1965 — NIEWIELE CHYBA OSÓB PRZYPUSZCZAŁO, ŻE PO STOSUNKOWO NIEDŁUGIM OKRESIE TRZEBA BĘDZIE NAD NIĄ ZNÓW KRYTYCZNIE DYSKUTOWAĆ. NALEŻY ZRESZTĄ PRZYPUSZCZAĆ, ŻE GDYBY NIE MARCOWE OBNAŻENIE SŁABOŚCI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, GDYBY NIE KROCZĄCA OBECNIE PRZEZ NASZ KRAJ FALA ODNOWY I NAPRAWIANIA BŁĘDÓW — DYSKUSJA NIE PRZYNIOSŁABY TAKICH NATYCHMIASTOWYCH EFEKTÓW, JAKICH ŚWIADKAMI JESTEŚMY DZISIAJ. CHOĆ BOWIEM DLA WIELU (ZWŁASZCZA MŁODSZYCH) PRACOWNIKÓW NAUKI NIEDOSTATKI USTAWY BYŁY WIDOCZNE I ODCZUWALNE NA ICH WŁASNEJ SKÓRZE — TO JEDNAK BYLI I TACY, KTÓRYM BYŁA ONA NA RĘKĘ, DLA KTÓRYCH BYŁA PO PROSTU WYGODNA.

Czy tylko wady ustawy?

Co konkretnie zarzuca się ustawie?

Najpoważniejszym chyba zarzutem, dodajmy zarzutem wzbudzającym protesty pewnej części pracowników nauki — jest stwierdzenie, że w jej ujęciu wyższe uczelnie i w ogóle świat nauki są oddzielone od kontroli społecznej. Niektórzy mówią wręcz o hermetyczności tego środowiska, o niechęci do „profanów" z zewnątrz. Trzeba stwierdzić, że zdanie to jest uzasadnione: cały system organów szkolnictwa wyższego od rad wydziałów, poprzez senaty aż do rady głównej nie dopuszcza udziału w nich nie tylko przedstawicieli społeczeństwa, ale nawet młodszych pracowników nauki (tzw. nie samodzielnych), a także samych studentów, którzy w końcu też są zainteresowani w życiu swych uczelni. Mało tego: ustawa nie przewiduje udziału w swych organach kolegialnych... partii w osobie jakiegokolwiek oficjalnego reprezentanta komitetu!

Myślę, że nad sprawą nadzoru społecznego nad funkcjonowaniem jednej z najważniejszych instytucji, jaką jest szkolnictwo wyższe, nie trzeba się rozwodzić. **Społeczeństwo łoży na utrzymanie uczelni i ma prawo obserwować, jak się te środki wykorzystuje.** Musi ono mieć możność obejrzenia nie tylko gotowego absolwenta, ale także i „półproduktu", jakim jest on w czasie studiów. W tej sytuacji twierdzenie, że przeciętny człowiek nie zna się na sprawach nauki i nauczania i nie powinien się do niej wtrącać, jest po prostu mitem, i to **mitem szkodliwym**, chroniącym interesy drobnej garstki ludzi.

Dalszym poważnym zarzutem przeciwko obowiązującej ustawie jest fakt, że utrwala ona nienowoczesną, a czasami wręcz zasługującą na miano feudalnej, strukturę uczelni. Trudno o tym pisać szczegółowo, gdyż zarówno ten problem, jak i jego źródła historyczne, stanowić by mógł temat rozprawy habilitacyjnej. Ograniczmy się przeto do lapidarnego stwierdzenia, że **struktura uczelni pozostała praktycznie niezmienna od wielu dziesiątków lat — a przecież w tym czasie świat się zmienił i zmieniła się cała nauka.** Dlatego dziś, w okresie pracy zespołowej, anachronizmem jest kładzenie głównego nacisku na katedrę i jej kierownika. Wydaje się zresztą, że ten problem zostanie rozwiązany najszybciej. Dowodzą tego zarówno znane już eksperymenty Politechniki Wrocławskiej w zakresie zastępowania małych katedr dużymi istytutami, jak też ostatnio zapowiedziane zmiany organizacyjne w Uniwersytecie Jagiellońskim i w innych uczelniach. Cenne jest w tych inicjatywach również i to, że są one różne, że nie próbują znaleźć rozwiązań jednakowych dla uczelni małych i wielkich, że uwzględnia się specyfikę profilu szkoły. To jest także **novum w stosunku do obowiązującej ustawy** i to novum zdecydowanie pozytywne.

W wielkiej dyskusji nad organizacją naszego życia naukowego, jaka odbywa się teraz zarówno w samych uczelniach jak i w prasie, porusza się nie tylko te mankamenty ustawy, o których mówiliśmy wyżej. Mówi się o zwiększeniu wpływu pomocniczych pracowników nauki — asystentów i adiunktów na życie szkoły, o powołaniu prezydiów takich organów jak senat i rady wydziału (celem zwiększenia ich operatywności), o precyzyjnym określeniu praw i obowiązków rektorów i ministra i wielu, wielu innych problemach. Rozwiązanie każdego z nich jest na pewno niezbędne i z pewnością zostanie dokonane.

Będziemy mieli nową ustawę. Będziemy ją mieli prawdopodobnie niedługo — ale byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy sądzili, że wraz z wydaniem zarządzeń wykonawczych mamy prawo uznać sprawę za załatwioną: w starej ustawie też było wiele słusznych i mądrych przepisów i nie można jej potępiać w całości. **O działaniu prawa decydują bowiem ludzie — pracownicy nauki! Dlatego rozpoczęta teraz dyskusja musi trwać dalej: w organizacjach politycznych i społecznych, w prasie i wśród wszystkich ludzi, których obchodzą sprawy wychowania kadr nowej inteligencji, sprawy polskiej nauki i jej rozwoju. Są to bowiem zagadnienia należące do grupy najważniejszych.**

BOGDAN MIS

Jesienią pierwsze odrzutowce na liniach „Lotu"

W tym roku na liniach krajowych i zagranicznych „Lotu" po raz pierwszy przekroczona będzie (w ciągu roku) liczba 700 tys. przewiezionych pasażerów.

Zagraniczne połączenia obejmować będą 26 miast europejskich oraz Bejrut w Azji i Kair w Afryce.

Również w br. PLL „Lot" spodziewają się powitać na swych liniach 5-milionowego pasażera.

Obecnie „Lot" posiada ponad 30 samolotów, w tym 90 proc. to samoloty turbośmigłowe.

Jesienią tego roku „Lot" otrzyma z ZSRR pierwsze dwa samoloty odrzutowe typu TU-134 rozwijające szybkość ok. 900 km/godz., w przyszłym roku samolotów takich przybędzie jeszcze trzy i w roku 1970 również trzy. Kursować one będą przede wszystkim na liniach zagranicznych średniego zasięgu.

Na scenach łódzkich

„GRA MIŁOŚCI I PRZYPADKU"

Znakomity pisarz polski Józef Weyssenhoff przepadał za życiem wielkomiejskim. Bawiąc w Petersburgu bywał częstym gościem tamtejszego ekskluzywnego Yacht Klubu. Tu też, grając w pokera z jednym z krewniaków cara, przegrał do niego kilkaset tysięcy rubli, w rezultacie czego sprzedać musiał swą wieś Samoklęski...

Adam Grzymała-Siedlecki, przypominając ten fakt, twierdzi, że dzięki temu literatura polska wzbogaciła się o tak kapitalne pozycje jak „Pan Podfilipski" i „Soból i panna" Albowiem Weyssenhoff, który dotychczas parał się piórem raczej jako amator, teraz, po stracie fortuny, tworzyć zaczął bardziej systematycznie.

Podobnie świetny dramaturg francuski Pierre-Carlet de Chamblain de Marivaux, w młodości swojej traktował pisarstwo marginesowo. Pasjonowało go raczej bujne życie wielkoświatowe. Kiedy jednak stracił majątek, zaczął pisać, że tak powiemy, zawodowo. Opuściwszy rokokowy salon wszedł (na stałe!) do literatury francuskiej i ogólnoświatowej jako autor tak znakomitych sztuk jak „Pułapka miłości", „Podwójna niestałość", „Fałszywe zwierzenia", „Igraszki trafu i miłości" i 25 innych.

Marivaux dokonuje w komedii analogicznego przewrotu, jak Racine we francuskim dramacie. Z wdziękiem i przekorą kruszy kanony czcigodnie chłodnego klasycyzmu. Sam oryginalny, nie waha się sięgnąć do konwencji ludowego teatru włoskiego, transponując ich lekkość na teren francuski. Również bohaterzy jego sztuk to nie dostojne manekiny, ale ludzie z krwi i kości, którzy nie deklamują o miłości, ale kochają się naprawdę.

Wątek miłości przewija się też nieustannie przez jego sztuki. Jednakże autorowi nie chodzi tu o mierzenie temperatury burzliwych namiętności i atrakcyjne notowanie dziejów miłości, lecz raczej o jej analizę, którą przeprowadza niezwykle subtelnie, z głębokim zrozumieniem psychiki ludzkiej — a przede wszystkim duszy kobiecej.

Charakterystyczne cechy dramatopisarstwa Marivaux właściwe są jego „Grze miłości i przypadku" wystawionej teraz w Małej Sali Teatru Nowego w bardzo kulturalnej inscenizacji Tadeusza Byrskiego.

Wszystkie qui pro quo i nieporozumienia wynikają tu z zamiany ról: młody pan i młoda panna ubierają się w suknie swoich służących, a ich służba w stroje państwa. Pomysł powielany niejednokrotnie! Jednakże Marivaux trawestuje go z humorem i talentem.

Dostrzegamy tu wyraźnie pewne analogie z włoską commedią del arte. Autor wprowadza nie tylko typowe dla niej sytuacje, ale i postać Arlekina, którego rubaszny humor kontrastuje zabawnie z wykwintnymi manierami innych osób.

W popisowej roli Sylwii występuje Wanda Chwiałkowska. Zgadzamy się całkowicie z opinią starego, dobrodusznego Orgona (Dobrosław Mater), że „nie zbywało jej na wdzięku". Z wdziękiem nosiła fartuszek służącej, z wdziękiem złościła się, walczyła z odruchami swego serca i wypróbowywała działanie magii swojej kobiecości. Żeby jeszcze udało jej się coś niecoś z tego przemiłego wdzięku i ciepełka przerzucić na swego partnera Eugeniusza Korczarowskiego, który, przyjemnie zresztą, zagrał rolę Doranta.

Z niesfałszowanym humorem, zdobywając szczere oklaski, udawała prawdziwą damę Bogdana Majda (Lizetta, pokojówka Sylwii). Sympatycznie zaprezentował się Bohdan Mikuć jako Mario.

Ryszard Dembiński (Arlekin) korzystał w pełni z przywilejów, jakie w commedii del arte przysługują arlekinom: szarżował, błaznował i gwizdał do woli. Miał przy tym coś z brawury włoskiego arlekina, coś z gwarowej rubaszności bohaterów Wiecha, a ze scenicznych gierek — Dodka Dymszy.

Dekoracje Aleksandra Wielogórskiego stylowe, choć nieco monotonne w kolorycie. Warto by wypożyczyć nieco barw od rokokowego malarstwa, co stworzyłoby dla tego przyjemnego spektaklu nastrój jeszcze bardziej radosny!

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Dwupiętrowe morze

Morze Aralskie — olbrzymie bezodpływowe słone jezioro — zaczyna wysychać. Dzieje się tak dlatego, że coraz więcej wody z zasilających je rzek — Amu-Darii i Syr-Darii — zużywa się dla nawadniania upraw w suchych stepach Azji środkowej. Morze Aralskie obfituje w ryby i ma niemałe znaczenie jako droga wodna. Jak je ratować?

Dalekosiężne plany uczonych przewidują odwrócenie biegu wielkich rzek syberyjskich dla nawodnienia półpustyń i pustyń Azji środkowej. Przy okazji Morze Aralskie otrzyma wielki „zastrzyk" wody. Ale to jest sprawa odległej przyszłości. Tymczasem zaś dokonano ciekawego odkrycia. Stwierdzono, że pod Morzem Aralskim znajduje się drugie morze — słodkowodne. Z otworów wywierconych na wyspach Kaska-Kułan i Bektau tryskają z głębokości 600—700 metrów fontanny słodkiej wody. Uczeni stwierdzili, że zasoby wody pod dnem morza są znaczne i być może uda się dzięki nim uratować górne morze od wyschnięcia.

Jak informuje dyrektor Instytutu Hydrogeologii i Hydrofizyki w Kazachstanie — Ufa Achmedsafin, te podziemne wody — to odwieczne zasoby dwóch depresji — — Czyłkumskiej i Północno-Przyaralskiej. Ich pojemność jest większa, niż całe Morze Aralskie. Woda do tych depresji dopływa z gór i jest magazynowana w podziemnych warstwach. Niektóre z tych warstw mają własności filtrujące i przenoszą górskie wody w odległe pustynne rejony, między innymi w okolice Aralu.

Nie uda się zapewne w całości uzupełnić deficytu wody w Aralu dzięki tym podziemnym zbiornikom, ale częściowo będzie można zrekompensować mu poniesione straty. Oprócz tego słodka woda może być wykorzystana do nawadniania wielkich obszarów bezpłodnych pustyń.

(J. Z.)

Syjonizm — aktywność i bierność

(Dokończenie ze str. 1)

To prawda sprzed dwudziestu kilku lat. Prawda o tych spośród 3 mln pomordowanych, którzy przed śmiercią przeszli przez gehennę getta łódzkiego. Prawda świadczona przez ludzi, którzy już nie żyją *. Ich również mamiono, że dzięki bierności przetrwają. Przetrwały pisane przez nich dokumenty. „Kroniką getta łódzkiego 1941—42", „Pamiętnik z getta łódzkiego" — Jakuba Poznańskiego.

Rok 1940. „W getcie wre gorączkowa praca organizacyjna. Prezes (przełożony Starszeństwa Żydów, Chaim Mordochaj Rumkowski — przyp. red.) biega jak oszalały. Krzyczy, bije po twarzy, wyrzuca. W końcu lutego powołano do życia policję żydowską. Na czele jej stanął niejaki Rozenblat, urzędnik Banku Depozytowego, persona mało znana w naszej społeczności. Podobno był kapitanem armii austriackiej podczas I wojny światowej. Ponadto zorganizowano inne wydziały: mieszkaniowy, pracy, opieki społecznej, aprowizacji, gospodarczy, finansowy itd. Pieniędzy jest chwilowo bardzo mało. Kasa gminna świeci często pustkami". (J. Poznański, „Pamiętnik").

1. 3. 1941 r. „Dzisiaj mija rok czasu od powołania do życia (żydowskiej — przyp. red.) Służby Porządkowej, która już w pełni na nazwę policji sobie zasłużyła. (...) Drugim zasługującym na akcentację momentem było utworzenie „żywopłotu milicyjnego" dla odcięcia miasta od getta. (...) Różne (w oryginale „te", z wymienieniem ich — przyp. red.) okoliczności zmuszały nas wbrew naszym intencjom do wielokrotnego występowania przeciwko naszym braciom, którzy w swej naiwności dali się porwać zgubnym hasłom, rzucanym przez niecnych agitatorów rekrutujących się przede wszystkim spośród autochtonów dzielnicy bałuckiej znanej ze swej przestępczej tradycji". („Kronika", z rozkazu dziennego nr 35 podpisanego przez komendanta Rozenblata).

6. 3. 1941 r. „Około godziny 18 na ulicy Młynarskiej zaczęły się zbierać tłumy usiłujące zorganizować demonstrację. Rozpowszechnione były ulotki z następującymi żądaniami: 1) zwiększenie racji żywnościowych, 2) obniżenie cen produktów, 3) skasowanie kooperatywy „B", 4) zezwolenie na paczki z prowincji, 5) powiększenie zasiłków, 6) uruchomienie bezpłatnych pralni dla biednej ludności, 7) uruchomienie zakładów kąpielowych i dezynfekcyjnych. Tłum wznosił wrogie wobec władz gminnych okrzyki. Rozlepiono szereg odezw w języku polskim i żydowskim, piętnujących samorząd getta. W demonstracji brało udział około 700 osób. Służba porządkowa w ciągu kilkunastu minut zdołała demonstrantów rozpędzić. Nie obeszło się przy tym bez ofiar". („Kronika")

9. 11. 1943 r. (...) „Na domiar złego 15 proc. kartofli nie nadaje się do spożycia. Wobec tego nie ma innego wyjścia, jak tylko skasować dodatkowe zupy a wraz z nimi — „ze względu na nastroje mas pracujących" — również przydziały „B". (Te same przydziały o których pod nazwą kooperatywa „B" mówiły 2,5 roku wcześniej ulotki „niecnych agitatorów" — przyp. red.). Ogółem korzysta z tego przywileju około 800 rodzin, prócz nich 160 lekarzy i 97 farmaceutów. W sumie blisko 4 tys. osób". (Jakub Poznański, „Pamiętnik", relacja z wystąpienia prezesa na specjalnej konferencji zorganizowanej przez Ch. Rumkowskiego z przedstawicielami poszczególnych wydziałów).

6. 5. 1944 r. „A więc o talonach. Istnieją obecnie cztery ich rodzaje. Przede wszystkim talon nr 1 odpowiadający dawnym talonom „B" przeznaczony dla najbardziej uprzywilejowanych. (...) Nie wiemy jeszcze co będą zawierać talony nr 2. W każdym razie nie są one przeznaczone dla szarych ludzi".

1. 8. 1944 r. „**Prezes nie licząc się zupełnie z opinią ogółu w dalszym ciągu hojną ręką rozdaje swojej klice normalne i nadzwyczajne talony żywnościowe. Kiedy mu delegacja robotników zwróciła uwagę na samowolę, odpowiedział: „Nie bałem się was dotychczas, nie boję się i teraz".** (J. Poznański, „Pamiętniki").

„Kronika" nie tai faktów, ale pisana była pod protektoratem i ku „czci doskonałej autonomicznej żydowskiej administracji" łódzkiego getta.. A przy takim założeniu niewiele miejsca pozostało na komentarz, na prywatne odruchy buntu przeciwko podwójnym sprawcom tragedii. Tak, podwójnym. Przeciwko hitlerowcom i przeciwko bezwolnym narzędziom w ich ręku — autonomicznej żydowskiej administracji, która przyjęła generalną zasadę bierności.

Dla tych, którzy znają dwa tomy „Kroniki", komentarz jest zbyteczny. Fakty ukazują najprawdziwszą prawdę. Dno ludzkiej egzystencji, głód, morderstwa, samobójstwa, upodlenie. A przy tym żerowanie na tych co najbiedniejsi i najniżej, przy tym kradzieże wspólnego głodowego mienia, korupcja, wpisywanie własnymi rękoma własnych braci na listy śmierci. A przy tym „świetlana" postać przełożonego Starszeństwa Żydów — Chaima Mordochaja Rumkowskiego, przedstawiciela najwyższej władzy żydowskiej w getcie. On i inni widzieli co dzieje się w Łodzi, co dzieje się w Warszawie, co dzieje się w świecie. Oni jeździli do warszawskiego getta, bo oni poruszali się swobodnie po Łodzi. Rumkowski i jego najbliżsi współpracownicy powinni więc wiedzieć przed czym i jak bronić swój naród. Ale cała energia jego i jego najbliższych współpracowników spaliła się w drobnych sprawach, w wygłaszaniu uspokajających przemówień, tworzeniu mirażu niby to normalnego życia. I nie my chcemy, i nie my powinniśmy osądzać znalezienie się w tym „normalnym" życiu domów wypoczynkowych dla wyższej administracji żydowskiej na Marysinie, organizowanie uroczystych koncertów, akademii i rewii, rozdawanie łaskawych „książęcych" upominków swoim „poddanym".

Czytelnikom fragmentów „Kroniki" niech będą osadem i komentarzem fragmenty „Pamiętnika" Jakuba Poznańskiego. Napisał on m. in.: **„Chyba nigdzie nie ma tak jaskrawych różnic społecznych jak w getcie".**

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Tym, którzy zapomnieli

*) Jakub Poznański, jeden z nielicznych ocalałych umarł w roku 1959. W wyzwolonej Łodzi był znaną postacią zasłużonego społecznika i organizatora. (S)

Ospa w Pakistanie

Jak donoszą z Rawalpindi w ostatnich trzech miesiącach — według oficjalnych danych — samym tylko okręgu Lahore (zachodni Pakistan) — zanotowano około 800 wypadków ospy. Przy czym 200 z nich to wypadki śmiertelne.

Uroczysta akademia
z okazji Dnia Zwycięstwa

Wczoraj w sali Prezydium RN m. Łodzi odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Zwycięstwa, zakończenia obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej oraz 25 rocznicy Wojska Polskiego. Na akademię przybyli: I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski, przew. Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje Wojska Polskiego z komendantem Łódzkiego Garnizonu płk. L. Łukaszewiczem, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i szkół.

Przybyłych powitał przewodniczący ZO ZBoWiD H. Socha — Domagalski. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzew. Prez. RN M. Łodzi, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa J. Lorens. M. in. stwierdził on, że tegoroczne obchody Dnia Zwycięstwa odbywają się pod hasłami poparcia dla polityki partii i W. Gomułki oraz potępienia wichrzycieli porządku publicznego.

W dalszej części uroczystości J. Lorens udekorował odznaczeniami państwowymi ośmiu łodzian. Krzyż Partyzancki otrzymali: F. Lewandowski, R. Smyrski, F. Suder, I. Wutkowska, K. Żyliński. Medalem Za Odrę, Nysę, Bałtyk udekorowany został J. Nawarycz, a medalem Zwycięstwa i Wolności Z. Duda i K. Kazimierski.

Ponadto J. Lorens wręczył 46 Odznak Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej oraz 10 dyplomów zbiorowych.

(ms)

W Łodzi powstaje Muzeum
Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia

Nasza pięknie rozbudowująca się Łódź, miasto wielu szkół wyższych, licznych teatrów i najrozmaitszych placówek naukowych, wciąż jeszcze posiada niewiele muzeów.

Tę sytuację należałoby (i to nie tylko ze względów prestiżowych!) zmienić. Tak więc witamy z aprobatą każdą inicjatywę zmierzającą do powiększenia ich liczby. Z zadowoleniem też notujemy fakt, że w mieście naszym tworzy się obecnie Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia.

Placówka tego rodzaju istniała już przed wojną w bibliotece Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Warszawie. Prowadził ją ppłk. dr med. St. Konopka. Niestety, wszystkie zbiory spaliły się w czasie wojny.

Obecnie Komenda WAM uznała, że istnieje potrzeba zorganizowania tego rodzaju placówki, która przypominać będzie piękne tradycje i bogate osiągnięcia polskiej wojskowej służby zdrowia.

Przewodniczący komisji organizacyjnej płk. dr med. Tadeusz Mockałło w rozmowie z przedstawicielem „Dziennika Łódzkiego" tak precyzuje zadania tego muzeum:

— Gromadzimy wszelkiego rodzaju pamiątki i materiały związane z polską wojskową służbą zdrowia. Wiemy przecież dobrze, że często gdzieś w zakamarkach domowych, czy nawet biurowych, znajdują się różne pamiątki, relikty osobiste i materiały odnoszące się do tych spraw. Przechowywane prywatnie, mogą one z czasem ulec zniszczeniu czy zapomnieniu. Natomiast przekazane do muzeum, posegregowane tam i opisane, służyć będą jako dobro kulturalne dla szerokiego społeczeństwa, zwłaszcza pokolenia młodego.

— Gdzie znajdzie siedzibę to nowe muzeum?

— W pomieszczeniach Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. W końcu maja, w związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego oraz 10-leciem istnienia WAM, otworzymy wystawę eksponatów. Zwróciliśmy się też z apelem do całego społeczeństwa z prośbą o przekazywanie nam pamiątek — przedmiotów wyposażenia mundurowego służby zdrowia, wyposażenia sanitarnego, odznak, znaków tożsamości, dokumentów, fotografii itd. dotyczących służby zdrowia armii polskiej przed rokiem 1939, w formacjach polskich w Związku Radzieckim i na Zachodzie, w oddziałach partyzanckich, z okresu powstania warszawskiego itd.

Naturalnie w muzeum nie zabraknie również dzieł sztuki plastycznej, tematycznie bliskich specyfice naszej nowej placówki. W sprawie tej nawiązaliśmy też kontakty z muzeami łódzkimi i pozałódzkimi.

Cenne będą dla nas również wszelkie informacje o miejscu istnienia takich pamiątek, względnie wiadomość o ludziach będących w ich posiadaniu. Jesteśmy przeświadczeni, że pozytywny odzew na nasz apel pozwoli uchronić przed zapomnieniem i zniszczeniem cenne pamiątki chlubnej przeszłości.

Jak wynika z wypowiedzi płk. dr T. Mockałły — cel i zadania przyszłego Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia są bardzo poważne. Tak więc cieszy nas, że organizuje się ono właśnie w naszym mieście.

A oto adres, na jaki kierować można wszelkie pamiątki i prosić o bliższe informacje:

Wojskowa Akademia Medyczna, Komisja Organizacji Muzeum Pamiątek Wojskowej Służby Zdrowia, Łódź-30, ul. Źródłowa 52.

Oby pod adresem powyższym wpłynęło jak najwięcej zgłoszeń.

M. JAGOSZEWSKI

Harcerstwo bohaterskim dzieciom polskim

Łódzki program IV Alertu ZHP

Wczoraj po południu w całym kraju został ogłoszony IV Alert ZHP, który w tym roku przebiegać będzie pod hasłem **„Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim"**. W Łodzi w IV Alercie weźmie udział ponad 33 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów. W dniach trwania Alertu — do 12 maja — w szkołach łódzkich odbędą się uroczyste apele, zostaną zaciągnięte przez harcerzy honorowe warty w miejscach pamięci narodowej, odbędą się spotkania z oficerami WP, weteranami II wojny światowej oraz zapłoną ogniska.

11—12 maja w Brzezinach, Psarach koło Głowna i w Poddębicach łódzcy harcerze spotkają się na biwaku z drużynami wiejskimi i zorganizują dla nich ogniska alertowe.

Hufiec „Promienistych" — Bałuty na zlaz w Psarach — w dniu 12 maja — wysyła 250 harcerzy z 11 najlepszych szczepów. Spotkają się oni z harcerzami z Głowna i Łowicza. W spotkaniu tym weźmie także udział 12 weteranów — uczestników II wojny światowej. W czasie apelu poległych odbędzie się przyrzeczenie harcerskie.

Hufiec z Górnej 11 maja rozbije obóz przy ul. Scaleniowej, gdzie w godzinach popołudniowych przybędą sztafety ze szczepów z meldunkami o wykonaniu zadań alertowych.

12 maja odbędzie się olimpiada zuchowa — harcerski bieg terenowy. Z Hufca Polesie 11 maja na biwak w Bratoszewicach wyjedzie około 1000 harcerzy.

(j. kr.)

Zostań księgarzem

Wydział Księgarski Liceum Ekonomicznego w Łodzi ul. Księży Młyn 13/15 przygotowuje absolwentów do pracy w księgarniach i przedsiębiorstwie „Dom Książki", w placówkach wydawniczych oraz w „Składnicy Księgarskiej".

Uczniowie liceum otrzymują wykształcenie ogólne oraz umiejętności związane z ich przyszłą pracą zawodową. Ponadto mają oni prawo wstępu na studia o kierunkach humanistycznych i ekonomicznych. Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu ośmioklasowej szkoły podstawowej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat liceum — codziennie.

Nowa inicjatywa NOT

Kartoteka czasopism technicznych

W potężnym centrum przemysłu, jakie stanowi Łódź, istnieją setki bibliotek fachowych — w przedsiębiorstwach, centralnych laboratoriach, biurach projektowych, instytucjach, itp. Każda z tych bibliotek abonuje jakieś zagraniczne czasopisma. Z drugiej strony jednak wiadomo, że przydziały dewiz na to cele są stosunkowo skromne, nie zaspokajają potrzeb. Jak więc pogodzić potrzeby i możliwości?

Przez blisko rok pracowało nad tym zagadnieniem grono społeczników, skupionych w kole pracowników informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej przy OW NOT w Łodzi. Jest to, jak dotychczas, jedyna tego typu „agenda" NOT na terenie kraju. Koło zrzesza obecnie około 100 osób reprezentujących kilkadziesiąt ośrodków INTE w Łodzi i województwie.

Pierwszym zamierzeniem koła powstałego przed rokiem było sporządzenie kartoteki czasopism zagranicznych, abonowanych przez biblioteki fachowe Łodzi i województwa. **W tym celu rozesłano ankiety do 500 największych bibliotek i ośrodków INTE. Kartoteka, która powstała w wyniku tego zabiegu, liczy już dzisiaj 2 tysiące tytułów.** Przy każdym tytule wyszczególniono nazwy bibliotek, w których dane czasopismo występuje. W ten sposób każdy zainteresowany fachowiec uzyskuje łatwy dostęp do najbardziej unikalnych nawet czasopism, nadchodzących do nas w ilości jednego lub dwóch egzemplarzy.

Dla spopularyzowania tej formy wykorzystania literatury technicznej, koło urządziło wystawę „Zagraniczne czasopisma techniczne w bibliotekach Łodzi i województwa". Wystawa czynna jest obecnie w Domu Technika, a zgromadzono tam około 1600 tytułów, zgrupowanych w 29 dziedzinach.

Nie trzeba być specjalistą, aby zrozumieć, jak istotne korzyści wynikają z powstania kartoteki, jak proste i uniwersalne zarazem jest to rozwiązanie. Gdyby inicjatywę tę podjęły inne ośrodki, łacno mogłaby powstać centralna kartoteka czasopism zagranicznych. Ale to już odrębne zagadnienie.

Nam w tym miejscu wypada wyrazić uznanie członkom koła INTE oraz komisji bibliotek i informacji przy OW NOT w Łodzi za dobry pomysł i wykonanie pracy tak pożytecznej i wymagającej wielkiego wysiłku. NOT nie po raz pierwszy udowadnia, że jest organizacją, która sprzyja rozbudzaniu aktywności społecznej ludzi ze świata techniki.

(J. Br.)

REMONT „ORBISU"

Rozpoczął się już remont lokalu „Orbisu" przy ul. Piotrkowskiej 68. Z tego pomieszczenia wszystkie biura zostały wyprowadzone. W sąsiednim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 70 sprzedaje się bilety PKS i bilety PKP. Znajduje się tu informacja (wejście od podwórza). Wycieczki krajowe i zagraniczne załatwia się przy Pl. Wolności 6. Tu odbywą się też sprzedaż walut do krajów demokracji ludowej. Przy ul. Piotrkowskiej 65 działa kasa biletów zagranicznych, miejscówek i biletów sypialnych PKP.

W tych trudnych warunkach łódzki „Orbis" pracować będzie ok. 2 lat — tak długo trwać będzie remont lokalu przy ul. Piotrkowskiej 68-70. W najbliższych dniach placówki „Orbisu", które przejęły usługi, otrzymają nowe telefony.

(k)

Przed Dniem Budowlanych

Betoniarze z „Jedynki"

Jest ich sześciu — brygadzista Bronisław Miśkiewicz oraz Eugeniusz Grabowicz, Jan Szławżyk, Jan Maciejczyk, Józef Przybyła i Jan Krawczyk. Zastaliśmy ich przy wylewaniu ław fundamentowych pod nowy gmach dla Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Łódzkiej przy Al. Politechniki. Przyszli niedawno z budowy szpitala przy ul. Pabianickiej. Mają na swoim koncie budowę „Wifamy" i mnóstwo budynków mieszkalnych na Rokiciu. Cała brygada otrzymała Odznakę Przodownika Pracy i posiada doskonałą opinię w dyrekcji Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1.

Brygadzista ma 40 lat, najstarszy członek brygady — 48 lat, najmłodszy — 21. Pozostało im wiele jeszcze lat pracy w budownictwie. Wyleją niewątpliwie wiele jeszcze ław fundamentowych pod wznoszone w Łodzi gmachy. Żaden z nich nie zamierza zrezygnować, uważając że dokonali właściwego wyboru zawodu.

(AP)

Foto — L. Olejniczak

W Filharmonii

Dwa utwory orkiestrowe

W piątek i sobotę — 10 i 11 maja — o godz. 19.30 Filharmonia Łódzka zaprezentuje w koncercie dwa utwory orkiestrowe: dostojną Pavanę na śmierć Infantki — M. Ravela oraz Rapsodię rumuńską A-dur — G. Enescu. Oba utwory wykona orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyrekcją St. Marczyka.

Jako solista wystąpi T. Żmudziński. Wykona on z towarzyszeniem orkiestry „Noce w ogrodach Hiszpanii" — M. de Falli oraz „Capriccio" — I. Strawińskiego.

(o)

Kolejna ekspozycja malarstwa w SPATiF

Już trzecią z kolei wystawę malarstwa obejrzeć można w Klubie Związków i Stowarzyszeń Twórczych. Tym razem wystawiają tam swoje prace Gabriela Negowska i Jacek Arabski. Oboje studiowali w pracowni prof. L. Kunki.

Malarstwo Negowskiej opiera się na poetyckim języku form — metaforze i jest odbiciem pragnień nie dających sprecyzować się ani przez słowo, ani przez gest, jest ono bowiem odkryciem człowieka i strony podświadomości i snu. W pracach swych posługuje się zdecydowaną formą graficzną, której podporządkowany jest kolor.

Równie ciekawe są propozycje Jacka Arabskiego, artysty silnie zaangażowanego w problemy XX wieku. Obrazy jego są odbiciem a jednocześnie oceną rzeczywistości, wystarczy chociażby spojrzeć na obraz składający się z fragmentów widowiska, jakim jest spektakl jazzowy w jego pierwotnej formie — ballad Murzynów amerykańskich. Jest tu zawarte wszystko: protest, ból, śpiew, wszystko co jest ciągle prawdziwe i aktualne.

Należy w tym miejscu podziękować kierownictwu SPATiF za umożliwienie młodym twórcom pokazania ich ciekawych propozycji malarskich.

(e. o.)

— To co, że ci zniszczył zeszyt z trzeciej klasy? Przecież już jesteś w siódmej!

— Ale to był zeszyt pamiątkowy; tam była piątka!

Spotkanie z polską piosenką

W niedzielę — 12 maja — o godz. 16, w muszli koncertowej Parku Poniatowskiego odbędzie się 469 „Spotkanie z polską piosenką", którego uczestnicy będą się uczyć piosenki żołnierskiej „Las ułożył tę piosenkę".

W programie konkursy dla piosenkarzy - amatorów z nagrodami oraz koncert życzeń. Spotkanie prowadzi red. C. Juszyński, uczy i śpiewa J. Duński, akompaniuje sekcja rytmiczna pod kierownictwem Z. Pucka. Wstęp bezpłatny.

Filmy łódzkie w Krakowie

Komisja kwalifikacyjna krakowskich festiwali filmów krótkometrażowych zatwierdziła listę filmów, które będą prezentować wytwórnie łódzkie. Obejrzeliśmy specjalny pokaz zorganizowany z tej okazji przez SMFF „Semafor" a podczas niego **„Kidnaperów" — E. Sturlisa i L. Nartowskiego, „Hobby" — D. Szczechury, „Poranek misia" — T. Wilkosza** (z projektowanej serii „Przygody misia Colargola"), **„Małe smutki" — J. Kędzierzawskiej i M. Sprudina, „En face" — J. Wiktorowskiego i J. Sierocińskiego, „Wykrzynik" — S. Schabenbecka i „Orzeszek" — L. Hornickiej.**

Do najciekawszych pozycji z tego zestawu należy niewątpliwie „Hobby".

WFO przedstawi w Krakowie 8 filmów, o większości których już pisaliśmy. A więc „Archeologię" — A. Brzozowskiego i J. Czecza, „Ekspertyzę" — B. Mościckiego, „Neurony" — W. Rollny i S. Bacały, „Od rudy do stali" — J. Arkusza i W. Powady, „Wystawę marzeń" — W. Rollny i A. Waltera, „W stulecie wielkiej uczonej" (o Marii Skłodowskiej-Curie) **— S. Grabowskiego i J. Czecza, „Brudne niebo" — A. Szczygła i R. Frankowskiego oraz „Renesansowe rzeźby" — E. Czurko i H. Kucharzuka.**

Ponadto do tzw. sekcji informacyjnej zakwalifikowano filmy: **„Artysta"** (K. Nałęcki i R. Kropat), **„Plakat wielkich idei"** (K. Mucha), **„Tajemnice kryształów"** (B. Bączyński i A. Fidek) i **„Zadrość"** (J. Żukowska i S. Śliskowski). (kat)

z miasta

□ **Spotkanie z oficerami Wojska Polskiego** — uczestnikami walk o Berlin, godz. 19, w Klubie MPiK (Narutowicza 8-10).

□ **„25-lecie Ludowego Wojska Polskiego"** — prelekcja płk dr S. Wojtkowiaka, o godzinie 16, w lokalu LK (Piotrkowska 135).

□ **Zebranie ogólne** Akademickiego Klubu Turystycznego „Stonoga", o godz. 19, w RO ZSP (Piotrkowska 77).

□ **Otwarcie wystawy** pracy artysty malarza J. Bersza z Poznania w Teatrze Nowym (Więckowskiego 15), o godz. 18.

□ **Spotkanie z reżyserem Z. Bochenkiem** i pokaz filmów „Collegium Maius", „Notatki z podróży do Padwy", „Uniwersytety", „Passacaglia na Kaplicę Zygmuntowską" — o godz. 17, w Muzeum Sztuki.

□ **Harcerska orkiestra dęta** przy Pałacu Młodzieży ogłasza zapisy chłopców od lat 11. Wyjazd w sierpniu na obóz harcerski — nauka gry bezpłatna. Zapisy: Pałac Młodzieży (Moniuszki 4) izba harcerska, czwartki i poniedziałki godz. 14—20.

Komunikat MO

15 kwietnia br. około godz. 24 na postoju taksówek przy Dworcu Łódź-Fabryczna został pobity przechodzień. Doznał on ciężkich obrażeń ciała i do chwili obecnej przebywa w szpitalu.

Osoby, które były świadkami pobicia oraz kierowca taksówki, który odwoził pobitego do stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza — proszeni są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Śródmieście (Piotrkowska nr 212, pokój 31) w godz. od 8 do 16, w celu złożenia wyjaśnień.

ODDANIE KRWI CHOREMU — TO NAJLEPSZY CZYN CZŁOWIEKA DLA CZŁOWIEKA.

Wszystko o rentach

Na ten temat dziś, w godzinach 13—14.30, PRZEZ NTU 303-04 rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami

ZENON AMANOWICZ

z-za dyrektora ZUS w Łodzi.

Proponujemy tematy:

- **WYSOKOŚĆ RENT**
- **WARUNKI PRZYZNAWANIA RENTY**
- **JAK TWORZY SIĘ FUNDUSZ RENTOWY**
- **DODATKI DO RENT**

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 18 „Pan Twardowski" (przedst. zamknięte)
TEATR POWSZECHNY g. 16 „Klub kawalerów" (przedst. zamkn.)
TEATR JARACZA (w sali ul. Moniuszki 4-a) nieczynny
TEATR NOWY — godz. 19.15 „Piąty lot"
MAŁA SALA — g. 20 „Żeglarz"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Bliźniak"
OPERETKA — godz. 19 „Dziękuję, ci Ewo"
ARLEKIN — g. 17.30 „Wesoła maskarada"
PINOKIO — godz. 17.30 „Szewczyk Dratewka"

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10—18.30.
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 11—19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Winnetou" III seria od lat 11 (jug.) godz. 10, 12.30, 15 „Wojna i pokój" III seria od lat 14 (radz.) godz. 17.30, 20
POLONIA — „Wątlanić" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

WISŁA — „Noc iguany" od lat 18 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Twarze na sprzedaż" od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Wilcze echa", od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — **LETNIE** „Kasia Ballou" (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY — **LETNIE** — „Giulietta i duchy" od lat 18 (wł.) g. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" od lat 12 (USA), godz. 10, 13, 16, 19
CZAJKA — „Czterej pancerni i pies" (IV zestaw) (pol.) od lat 7 godz. 17, 19
ENERGETYK — „Kruk" (USA) od lat 14, godz. 17, 19
GDYNIA — „Protegowany" od lat 16 (jug.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Włóczęgi Północy" od lat 7 (USA) godz. 16, 18 „Aby kwitło życie" od lat 14 (pol.) godz. 20
1 MAJA — „Testament Inków" od lat 11 (bułg.) godz. 16, 18, 20
ŁDK — „Dziesięciu małych Indian" (ang.) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA — „Matnia" od lat 15 (ang.) g. 9.45, 18, 20.15. Przegląd filmów wytwórni „Czołówka" — „Bitwa o Anglię", „Okręt wojenny", „Parada Tysiąclecia", „Pasterze", „Szlakiem zwycięstwa", „Przerwana podróż" godz. 12, 14, 16
MUZA — „Ringo Kid" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Mąż swojej żony" (pol.) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Dni grozy i śmiechu" (USA) od lat 11, g. 17 „Wyrok w Norymberdze" od lat 16 (USA) godz. 19
POPULARNE — „A to historia" (USA) od lat 14, godz. 16, 18.15
PRZEDWIOŚNIE — „Dama z tramwaju" od lat 14 (czeski) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Dziecko czeka" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Babcia, dziadek i ja" od lat 12 (radz.) g. 16, 18, 20
REKORD — Klasyka literacka na ekranie — „Faraon" od lat 16 (pol.) godz. 10, 14, 18
ROMA — „Rodan — ptak śmierci" od lat 14 (jap.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Niebo nad głową" od lat 14 (fr.) godz. 17.15, 19.30
STOKI — „Poradnik matrymonialny" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
STYLOWY — **STUDYJNE** „Orzeł" od lat 14 (pol.) godz. 15, 17.30 „Bitwa o Algier" od lat 16 (wł.) g. 20
STUDIO — „Gdy miłość przemija" od lat 16 (jug.) g. 17.15, DKF g. 19.30
ŚWIT — 25-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. Przegląd polskich filmów batalistycznych: „Westerplatte" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — Bajki: „Mały artysta", „Włamywacze", „Sobowtór", „Jak zerwać jabłko", „Zaproszenie na obiad", godz. 16, 17, Kino polskich filmów. Literatura polska na ekranie: „Piątka z ulicy Barskiej" od lat 12 godz. 18, 20.15

DYŻURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2, Zielona 28.

DYŻURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; **ul. Sterlinga 13** — z rejonu poradni „K" — przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; **ul. Przyrodnicza 7-9** — z rejonu poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; **ul. M. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie; **ul. Łagiewnicka 34-36** — z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Książki czekają...

Powieść **Honoraty Chróścielewskiej** „Lekcji więcej nie będzie" *), oparta na materiale autobiograficznym, jest czymś w rodzaju pamiętnika młodej dziewczyny z lat 1939—1941, a więc z pierwszego okresu okupacji hitlerowskiej. Rzecz dzieje się w Łodzi; Hanka Lenkowska — podobnie jak tysiące młodzieży polskiej rozkazem okupanta została wypędzona z murów szkolnych i pozbawiona celowo możności kształcenia się, natomiast skazana na przymusową pracę najpierw w jakiejś fabryczce „ersatz" — kosmetyków, a następnie — na poczcie w charakterze listonoszki. Te zajęcia oraz kontakty osobiste z licznymi b. koleżankami szkolnymi z różnych środowisk społecznych i narodowościowych, pozwalają Hance zaobserwować i utrwalić w pamięci bardzo wiele zdarzeń i zjawisk, charakterystycznych dla hitlerowskich rządów w naszym mieście.

Przekazując zdobyte przez Hankę doświadczenia czytelnikowi, Chróścielewska trafnie odtworzyła atmosferę okupacyjnej rzeczywistości w Łodzi, atmosferę bardzo specyficzną po pierwsze dlatego, że nasze miasto było „włączone do Rzeszy", po drugie zaś ze względu na swoistą wówczas strukturę narodowościową mieszkańców miasta, wśród których znaczny odsetek stanowili Niemcy.

* ✣ *

Nowa powieść **Bogusława Koguta** — „Syn pułkownika" **) jest również związana ściśle z tematyką okupacyjną. Akcja — żywa i pasjonująca — zaczyna się od ucieczki oficera polskiego z obozu jeńców. Po wielu niebezpiecznych przygodach udaje mu się dotrzeć do pewnej wsi w GG, gdzie przebywa wysiedlona z rodzinnego miasta jego młoda i ładna żona. Teraz dopiero rozwija się i rośnie napięcie dramatyczne, nie dlatego, że nad zbiegiem wisi wciąż groźba niemieckiego pościgu, lecz z powodu gwałtownej i prymitywnej miłości gospodarza wiejskiej zagrody do swej czasowej lokatorki.

Nie wiem, czy wszystko, o czym pisze Kogut wytrzymałoby próbę solidnej analizy psychologicznej, ale celne, choć może paradoksalne, wydaje mi się ujawnienie osobliwej dwoistości uczuć, żywionych przez żonę zbiegłego oficera w stosunku do kierującego się tylko żywiołowością popędów właściciela wiejskiej zagrody.

* ✣ *

Bohaterem powieści **Aleksandra Jackiewicza** — „Santa Margherita" ***) jest również oficer przedwojennej armii polskiej, ale jeden z tych, którzy pozostali na emigracji. Po upływie z górą 20 lat od rozstania się z krajem, we włoskiej niewielkiej miejscowości wypoczynkowej Santa Margherita, kapitan Pokorny spotyka niespodziewanie swoją dawną miłość — niegdyś uroczą dziewczynę, dziś w pełni dojrzałą kobietę z Polski, z miasteczka, gdzie ongi stacjonował jego pułk.

Lecz miniony czas zrobił swoje: Agata nie jest bynajmniej skłonna darzyć dziś Pawła swymi względami. Ani „kawalerskie" eskapady, ani towarzystwo dwóch cudzoziemskich kombatantów nie mogą stłumić w kapitanie uczucia pustki i osamotnienia, którego winę przypisać musi przede wszystkim samemu sobie.

Powieść Jackiewicza napisana jest zajmująco, czyta się ją łatwo i nie bez satysfakcji, podobnie jak i poprzednie książki tego autora.

B. D.

*) „Wydawnictwo Łódzkie", str. 228, cena 14 zł.
**) „Wydawnictwo Poznańskie", str. 128, cena 10 zł.
***) Wyd. „Czytelnik", str. 464, cena 25 zł.

Trzy powieści

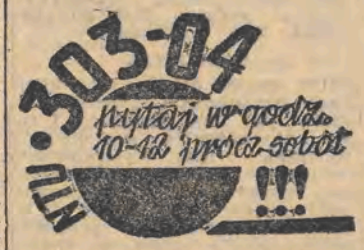

POPRAWA W BIEŻĄCYM KWARTALE

Z. S.: Wyjaśnijcie dlaczego od wielu tygodni brak jest w kioskach „Ruchu" tytoniu fajkowego najprzedniejszego. Nie brak natomiast bardzo mocnego i drogiego tytoniu kubańskiego oraz przedniego, które wielu palaczom nie odpowiadają.

RED.: Pańskie pytanie przekazaliśmy dyrekcji „Ruch", która poinformowała nas, że przyczyna braku w/w tytoniu leży w niepełnej i nierytmicznej realizacji zamówień przez Łódzką Składnicę Wyrobów Tytoniowych. „Ruch" czyni jednak usilne starania o poprawę zaopatrzenia we wszystkie gatunki tytoni krajowych i ma nadzieję, że jeszcze w bieżącym kwartale zaopatrzenie kiosków w ten artykuł ulegnie poprawie.

ZWROT KOSZTÓW NAUKI

ZAINTERESOWANA: Jakie przepisy regulują kwestię planowanego zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni. Chodzi mi o absolwentów AM. Proszę też o podanie, gdzie jest opublikowane rozporządzenie mówiące o możliwościach zwolnienia od obowiązkowego stażu.

RED.: Wysokość sum należnych skarbowi państwa od absolwentów akademii medycznych uchylających się od obowiązkowego zatrudnienia reguluje rozporządzenie Min. Zdrowia i Opieki Społecznej opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 47, z 1964 r. Zaś sprawę zatrudnienia absolwentów szkół wyższych oraz orzekania o obowiązku zwrotu kosztów wykształcenia rozporządzenie opublikowane w Dz. Ustaw nr 22 z tegoż roku.

DECYDUJE FUNKCJA

W. R.: Pracuję na 1/2 etatu. Wykonuję pracę umysłową, ale etat mam pracownika fizycznego. W ub. roku udzielono mi 12-dniowego urlopu. W podobnym wymiarze mam otrzymać urlop w br. Uważam, że zakład jest nie w porządku, ale nie wiem na co się powołać.

RED.: Pracownik umysłowy bez względu na to, na jakim jest etacie ma wszystkie uprawnienia przysługujące pracownikom umysłowym. Sytuacja nie zmienia się gdy pracuje na 1/2 etatu. Radzimy więc powołać się na wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7.VIII. 1952 r. w tej sprawie i zażądać uzupełnienia urlopu za rok ubiegły i udzielenie urlopu w br. w pełnym 30-dniowym wymiarze.

UWAGA, PRZYJACIELE ZWIERZĄT! DNIA 12 MAJA w LOKALU

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, PIOTRKOWSKA 215 w godz. 11—17 ODBYWAĆ się będzie SPRZEDAŻ PSÓW SCHRONISKOWYCH.

Zapraszamy chętnych nabycia PSA-PRZYJACIELA.

Cena urzędowa 137 zł łącznie ze szczepieniem. Na nowych właścicieli oczekują urocze psy wielu ras. 3263/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY i robotników budowlanych zatrudni natychmiast **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Polesie.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr, ul. Żeromskiego 36, pokój 24. 3010-k

TOKARZY pociągowych i ślusarzy przyuczonych do produkcji kotłów warzelnych przyjmą natychmiast, na dobrych warunkach płacy, **Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, ul. Targowa 9 a.** Zgłoszenia: dział spraw osobowych w godz. 7—14, tel. 329-23 lub 308-01. 3008-k

REWIDENTA zakładowego, st. ekonomistę d/s kosztów, **instruktorów** do księgowości finansowej — wymagane pełne kwalifikacje i praktyka — przyjmie **Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Łodzi, ul. Nowa 23.** Zgłoszenia: dział kadr w godz. 7,30—15,30. 3014-k

KIEROWNIKÓW magazynu — wymagana odpowiednia praktyka i znajomość branży budowlanej i drzewnej, **dyspozytora tranportu** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w zawodzie, **murarzy, pomocników murarzy i malarzy** — zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, Piotrkowska 67.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 9—11. 2944-k

ŚLUSARZY maszynowych, wiertaczy, szlifierzy na szlifierki bezkłowe, **dłutowacza** zatrudnią natychmiast **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. **Wólczańska 178, w godz. 7,15—15.** 3928-k

MECHANIKÓW z wyższym i średnim wykształceniem, ze specjalizacją elektryk lub elektronik, zatrudni stacja maszyn liczącoanalitycznych **Biura Rozliczeń Budownictwa w Łodzi, ul. Wólczańska 158, tel. 312-32.** 2987-k

TECHNIKA budowlanego z praktyką lub **pracownika** znającego produkcję prefabrykatów — zatrudni natychmiast **Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Materiałów Budowlanych w Łodzi, ul. Tuwima 99.** 2992-k

RATOWNIKÓW z uprawnieniami klasy I, **malarzy, dekarza, murarzy (pom. murarzy), dozorców parkowych** (12 godz.), **robotników** do prac w parkach i kąpieliskach (mężczyzn i kobiety) oraz **robotników** do prac ciężkich przy budowie terenów zielonych — przyjmie natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze.** Zgłoszenia: dział kadr, **ul. Wojska Polskiego 83, w godz. 8—15.** 2942-k

10 MONTERÓW rurociągów energetycznych, 10 monterów kotłów energetycznych, 10 monterów konstrukcji stalowych, 10 spawaczy elektrycznych i gazowych, 20 pomocników montera — zatrudni natychmiast **Przeds. Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż-Północ" Kierownictwo Budowy Elektrociepłowni Łódź III, ul. Swojska 2 a.** Warunki płacy i pracy do omówienia z kierownictwem budowy **EC III Łódź-Zabieniec, Swojska 2 a, tel. 587-16.** 2578-k

INŻYNIERÓW mechaników, lub techników mechaników na stanowiska konstruktorów i st. konstruktorów oprzyrządowania przyjmą **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.** Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego **Łódź, Nowotki 41, tel. 307-56, w godz. 8—15.** 3004-k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO i z-cę głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, **inżyniera chemii spożywczej** na stanowisku starszego technologa zatrudnią **Chłodnie Składowe w Łodzi, ul. Traktorowa 170.** Warunki pracy i płacy do omówienia. 3028-k

ŚLUSARZY remontowych i obróbki ręcznej, szlifierzy polerowników, tokarzy, ustawiacza maszyn tokarskich, **lakierników metalowych,** zatrudnią zaraz **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej „Famed-1" Łódź, plac Komuny Paryskiej 6.** 3128-k

KIEROWNIKA działu głównego mechanika, kierownika działu gł. energetyka wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe i praktyka, **magazynierów** z praktyką — zatrudnią natychmiast **Zakłady Mięsne w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, **ul. Inżynierska 1/3 w godz. 7,30—15,30.** 3031-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologiczne, skórne, 16.30—19, Próchnika 8 52853 g

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Telefon 382-90 2376 k

KOROŃSKA, lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16.

PLAC zagospodarowany w Sokolnikach kupię. Oferty „53041" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO rolne 5 ha niedrogo sprzedam. Tel. 390-04 52786

DOMEK letniskowy w Żabiczkach sprzedam. Tel. 548-11, od godz. 18

DZIAŁKĘ z domkiem letniskowym, ładnie położoną — sprzedam. Tel. 417-18 52931 g

DOMEK 1-rodzinny murowany z ogródkiem, na Chojnach — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „52933" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ 2.000 m kw. z planem, w miejscowości letniskowej sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Przystanek Rosanów k. Łodzi, Ogrodnik

PIKÓWKĘ róży w każdej ilości poleca gospodarstwo ogrodnicze Łódź Smutna 9 (Doły) 52950

GARAŻ w centrum odstąpię. Oferty „52796" Prasa, Piotrkowska 96

URZĄDZENIE do wytwórni wód gazowych sprzedam. Łódź, Azalio wa 14, po godz. 15

ORTALION włoski sprzedam. Oferty „52832" Prasa, Piotrkowska 96

SZYNSZYLE do hodowli tanio sprzedam lub oddam w dzierżawę. — Łódź, Kruczkowskiego 14—7 52834 g

AKORDEON włoski — „Paolo-Soprani" biały, 80 basów — sprzedam. Tel. 296-13, godz. 9—16

BOJLER elektryczny, jugosłowiański nowy sprzedam. Tel. 339-90

„PRZEDWIOŚNIE" St. Żeromskiego wyd. 1954 r., pilnie kupię. Tel. 459-20 po 18 52824 g

KARAWAN w dobrym stanie sprzedam. Konstantynów k. Łodzi, 1 Maja 5 52926 g

„SKODĘ 1000-MB" rok 1968 — sprzedam. Tel. 314-92, po godz. 17

„SKODĘ-MB" lub „Wartburga" — wylosowane w PKO — kupię. Tel. 530-68, godz. 15—17

„WARSZAWY" — 1963 po remoncie i 204 — nadwozie sprzedam. Czołgistów 12, Złotno.

„WARTBURGA" na spirałach sprzedam. Reja 7/9—5 (Doły) w godz 16—20 53126 g

„SKODĘ 1000 MB" wylosowaną w PKO kupię. Tel. 278-31 52819 g

„TRABANTA - limuzynę 601" fabrycznie nowego sprzedam. Oferty "52830" Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA" lub „Syrenę" — wylosowane w PKO kupię. Oferty z podaniem ceny „52845" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD „DKW" tanio sprzedam, Namiotowa 22, godz. 15—17

SZCZECIN — 3 pokoje z wygodami, telefonem, zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość: tel. 465-79 po godz. 17 52939 g

POKÓJ, kuchnię, wygody, śródmieście zamienię na 2 pokoje, kuchnię — może być spółdzielcze. Oferty „52782" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią, wszystkie wygody, bloki, śródmieście, o powierzchni mieszkalnej 30 m kw., zamienię na równorzędne o większej powierzchni mieszkalnej (2 lub 3 pokoje) w blokach lub w budownictwie międzywojennym. Oferty „52806" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, duże, słoneczne, wszystkie wygody (prócz c.o.), zamienię na podobne w blokach. Nawrot 2, m. 17, Młynarczyk 52792

2 POKOJE, kuchnię, bloki, parter zamienię na podobne, VI p. Oferty „52820" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY, pracujący, studiujący poszukuje sublokatorskiego, niekrępującego pokoju w śródmieściu. Oferty „52833" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje sublokatorskiego niekrępującego pokoju. Tel. 593-00 wewn. 74, godz. 8—15, Skrzypczak

„OCTAVIĘ" w dobrym stanie sprzedam. Tel. 275-30. Oglądać: Kilińskiego 82 w podwórzu, godz. 17—18 52847 g

TELEWIZOR, radio, adapter szybko fachowo i tanio naprawi Zakład Usługowy Ryszard Kulejowski, Główna 33. Natychmiastowe pogotowie domowe, specjalność radia tranzystorowe. Własny transport 52770 g

PH-METRY i inne przyrządy elektroniczne, pomiarowe — naprawia Zakład Radiotechniczny inż. Antoni Biliński, Łódź, ul. Namiotowa 22 (Nowe Złotno) 12—18. Rozliczenia przez Rzemieślniczą Spółdzielnię

TELEWIZOR, radioodbiornik, antenę naprawi, zainstaluje Rymiszewski, Główna 39, tel. 226-99 51320 g

STUDENCI udzielają lekcji matematyki, fizyki, chemii. Tel. 363-05 prosić p. Kozłowskiego, godz. 16—18 52787 g

KOREPETYCJI: fizyka, matematyka — udziela magister. Tel. 533-20

JADWIGA Gaizler, Wólczańska 230 zgubiła decyzję na mieszkanie

POMOC domowa na stałe lub dochodząca pilnie potrzebna. Referencje konieczne. Źródłowa 41, m. 1 (bloki)

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w **dniu 21 maja 1968 r., o godz. 10** w sali Senatu (ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej **mgr Ryszarda Wierzbickiego** na temat: „Frakcje kwasów rybonukleinowych węzłów chłonnych cieląt".

Promotor: **prof dr Antoni Dmochowski**
Recenzenci: **prof. dr Bronisław Filipowicz**
doc. dr Leokadia Kłyszejko.

Praca doktorska wraz z opiniami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp wolny. 3405-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w **dniu 21 maja 1968 r., o godz. 11** w sali Senatu (ul. Narutowicza 65) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej **mgr Jana Wiśniewskiego** na temat: „Zbiorowiska chwastów segetalnych powiatu łowickiego (woj. łódzkie)".

Promotor: **prof. dr Jakub Mowszowicz**
Recenzenci: **prof. dr Włodzimierz Tymrakiewicz**
doc. dr Dominik Fijałkowski.

Praca doktorska wraz z opiniami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp wolny. 3405-k

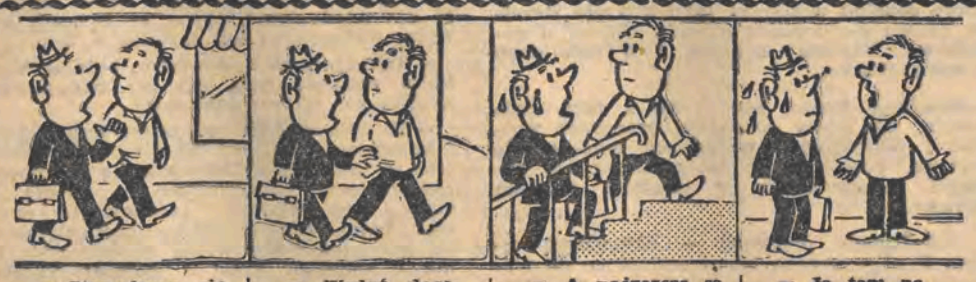

— Starzejemy się panie kolego, człowiek już nie ma tych sił co dawniej.

— Kiedyś doganiałem tramwaj bez żadnego wysiłku, a dziś nie mam nawet co próbować.

— A najgorsze są schody. Zanim wejdę na górę, jestem wykończony. Już nie to zdrowie!

— Ja tam na zdrowie i na kondycję nie narzekam. Ale w końcu to nic dziwnego; ja jem dużo SERÓW!

SERY są smaczne i zdrowe. Zawierają dużo białka, tłuszczu, soli mineralnych i witamin. Mogą zastąpić mięso i inne artykuły spożywcze. SERY w szerokim asortymencie poleca Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich O/Oddział w Łodzi. Do nabycia we wszystkich sklepach detalicznych PSS i MHD. 2967/k

UWAGA! NOWY KONKURS ŁGL

„KUKUŁECZKA"

z nagrodami w postaci TELEWIZORA, MAGNETOFONU, LODÓWEK I PRALEK ELEKTRYCZNYCH.

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie w okresie od 12 maja do 9 czerwca 1968 r. do jednej lub kilku gier, sześciu pięciozakładowych kuponów, a następnie przesłanie do ŁGL odcinków „C" tych kuponów, w terminie od 1 do 18 czerwca br.

GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA — OKOŁO 100.000 ZŁ.

Jednocześnie informujemy, że losowanie nagród z konkursu z m-ca kwietnia odbędzie się 12 maja br. o godz. 10 w lokalu ŁGL „KUKUŁECZKA", ul. Piotrkowska 106.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 9 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 „Pieśń Meksyku". 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Pan Myślicki zjawia się na zawołanie". 9.25 „Jezioro Łabędzie" — balet. 10.00 „Lalka" — odc. 10.20 Felieton muzyczny. 10.50 „Myśl poprawnie". 11.00 „W poszukiwaniu człowieka". 11.20 Giełda piosenki. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Transm. z otwarcia XXI Wyścigu Pokoju w Berlinie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze współczesnych poetów czeskich. 14.10 Muzyka polska. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Transm. z trasy I etapu WP. 15.05 Wiad. 15.10 Z życia Zw. Radz. 15.30 Transm. z trasy I etapu WP. 15.55 Dla dzieci „Z ołówkiem i paletą". 16.00 Transm. z trasy I etapu WP. 16.10 Studio Rytm. 16.25 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach". 16.50 Aud. „Gdzieś w gromadzie". 17.00 Transm. z trasy I etapu WP. 17.15 Transm. z zakończenia I etapu Wyścigu Pokoju. 18.00 Wiad. 18.05 Koncert rozrywkowy. 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Z księgarskiej lady". 19.20 „List z Polski". 19.35 Koncert Centr. Zesp. Artyst. Wojska Polskiego. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Spotkanie z operą. 21.20 Rozmowa o wychowaniu. 21.30 Aud. literacka. 22.00 Ludzie i kontynenty. 22.20 Wieczorna parada ork. i solistów. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Taniec, rytm i piosenka. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Świat i my czyli co nowego w gospodarce naszego globu". 8.55 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej. 9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 Muzyka ludowa. 10.00 L. van Beethoven: I Sonata F-dur. 10.25 „Śmieszne miłości" — fragment. 10.45 Z muzyki skandynawskiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Wiosenne święto kultury" — rep. 12.45 (Ł) Fragmenty operetki Abrahama „Bal w Savoy'u". 13.15 (Ł) Melodie taneczne. 13.25 „Wojna i po wojnie" — fragm. 13.45 Aud. „Utwory fortepianowe J. S. Bacha". 14.15 Kalejdoskop kulturalny. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Folklor muzyczny Czechosłowacji. 15.20 Koncert reprezentacyjnej ork. WP 15.50 W obiektywie nauki. 16.00 Wiad. 16.07 Koncert popołudniowy. 16.46 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Grają i śpiewają „Niebiesko-Czarni". 17.15 Mówi pedagog. 17.25 (Ł) „Muzyka nie tylko dla wtajemniczonych" aud. 17.50 (Ł) Fragm. książki A. Zawilskiego „Bitwa nad Bzurą". 18.10 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.30 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Kurs języka franc. 19.00 Wiad. 19.07 Nowe płyty. 19.30 Zespół Dziewiątka. 20.00 Tydzień Kult. Czechosłowackiej. 20.25 Chwila prozy. 20.30 Parada przebojów. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.32 Recital gitarowy. 21.46 W paru słowach. 21.50 „Podróże muzyczne". 22.20 „Ich sny zwy cięskie" — aud. poetycka. 22.35 „Horyzonty muzyki". 23.15 Przeglądy i poglądy. 23.25 Muzyka polska. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

11.55 Język polski (kl. VIII) Leon Kruczkowski „Kordian i cham" (W). 15.30 Geometria I roku „Aksonometria prostokątna" (Gdańsk). 16.10 Wytrzymałość materiałów II rok. „Bezpieczeństwo konstrukcji w złożonym stanie naprężenia" (Kat.). 16.50 „Minuta milczenia" — program poświęcony poległym w walce z faszyzmem. Interwizja (Moskwa — Katowice). 17.10 Dziennik (W). 17.15 „Ekran z bratkiem" (W). 17.40 XXI Wyścig Pokoju — sprawozdanie z I etapu na trasie Berlin — Frankfurt — Berlin (170 km). Transmisja z Berlina — Interwizja. 18.15 Wiadomości dnia (Ł). 18.30 Koncert orkiestry PRiTV. 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik W-wa i Poznań). 20.10 „Poligon" — magazyn wojskowy (W). 20.45 Nowelka kryminalna prod. francuskiej pt. „Sposób na subiekta" (W). 21.10 Refleksje (W). 21.40 Manifestacja komunistów i ludzi pracy woj. północno-mazowskiego z udziałem delegacji woj. katowickiego z okazji rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 50 rocznicy powstania Republiki Czechosłowackiej. 22.20 Dziennik (W). 22.40 Magazyn informacyjny Wyścigu Pokoju (W). 23.05 Geometria I roku (powtórzenie z Gdańska). 23.40 Wytrzymałość materiałów (powtórzenie z Katowic).

FILM o polsko-radzieckim braterstwie broni

W Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie zaprezentowano w poniedziałek dziennikarzom film dokumentalny „Za waszą i naszą wolność", zrealizowany przez twórców polskich i radzieckich. Jest to pierwszy pełnometrażowy film dokumentalny przygotowany w koprodukcji kinematografii obu krajów. O podjęciu współpracy zdecydował temat: utwór poświęcony jest polsko-radzieckiemu braterstwu broni. Reżyserowali — ze strony polskiej Ludwik Perski, ze strony radzieckiej — Leonid Machnacz.

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane, chwilami duże, możliwe przelotne opady ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna około 17 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane — zachodnie i południowo zachodnie.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 19.15, a jutro wzejdzie o godzinie 4.01.

Imieniny obchodzą dziś Bożydary. (z)

Muza hochsztaplera

Zaczęło się wszystko od tego, że przypadkiem, na III Ogólnopolski Festiwal Poezji w Łodzi, dwu autorów nadesłało swoje utwory pod jednakowym godłem. Tak się poza tym złożyło, że akurat jednemu z nich przypadła w udziale dość wysoka nagroda. Pech zaś na dobitkę chciał, że gdy przyszło do rozszyfrowania godła, sięgnię to po niewłaściwą kopertę.

No cóż, takie nieporozumienia zdarzają się. Na ogół zresztą, jeśli trafią na człowieka uczciwego, szybko się wyjaśniają.

Tym razem jednak organizatorzy konkursu mieli do czynienia z niejakim Henrykiem Szylkinem z Zielonej Góry, członkiem tamtejszego oddziału Związku Literatów Polskich. Pan Szylkin nawet okiem nie mrugnął, kiedy przy jego nazwisku wymieniono tytuł nie jego wiersza. Nawet się nie zająknął, kiedy organizatorzy poprosili go o odczytanie tegoż wiersza („Wołanie miasta"), podczas uroczystego finału festiwalu. Nawet mu ręka nie drgnęła, kiedy inkasował tytułem nagrody 2000 zł. Wziął pieniążki, wziął jeszcze udział w zorganizowanym na niejego cześć spotkaniu autorskim i odjechał na swym „Pegazie" w siną dal.

Być może odjechałby daleko i wysoko, gdyby nie pech, który w końcu zawsze dosięgnie oszustów. Nagrodzony wiersz został opublikowany i tak się cała afera wydała.

Sprawa jest horendalna i uczciwym ludziom w głowie się nie mieści. Oto człowiek, który ma sprawować „rząd dusz", najordynarniej kradnie. Bo przecież do tego wszystko się sprowadza. Pozostaje nam tylko mieć nadzieję, że władze Związku Literatów Polskich szybko i właściwie zakwalifikują muzę hochsztaplera kalającego dobre imię środowiska literackiego i odpowiednio ocenią jego „Pegaza", który, według własnej wyceny Henryka Szylkina wart jest 2 tys. zł.

Nisko ceni Henryk Szylkin swoje poetyckie sumienie. I nie tylko poetyckie...

J. KATARASIŃSKI

P. S. Przy tej dość przykrej okazji komunikujemy, że autorem wspomnianego wiersza („Wołanie miasta"), i tym samym de facto laureatem III nagrody jest Roman Gorzelski, poeta łódzki. Gratulujemy. **J. K.**

Przewodnicząca Rady Kobiet m. Łodzi powróciła z Kongresu we Francji

Do Łodzi powróciła przewodnicząca Rady Kobiet M. Wąsowicz, która razem z wiceprzewodniczącą Krajowej Rady Kobiet Polskich O. Rewińską przebywała na X Kongresie Kobiet Francuskich w Nimes we Francji. Kongres omówił wiele problemów związanych z życiem Francuzek m. in. sprawy pracy oraz zaangażowania politycznego i walki o pokój.

Nasza delegacja brała udział w obradach, a ostatniego dnia Kongresu w imieniu kobiet polskich zabrała głos M. Wąsowicz. Podkreśliła ona przyjaźń łączącą Polki z Francuzkami oraz solidarność we wspólnej walce o pokój.

(KAS)

Francja buduje dalsze okręty atomowe

Rząd francuski podjął decyzję zbudowania w ramach planów na lata 1970-75 czwartego podwodnego okrętu atomowego, wyposażonego w rakiety o głowicach nuklearnych. Budowa rozpocząć się ma w roku 1972. Pierwszy z tej serii „Redoutable" (9.000 ton wyporności) został już wodowany w maju ub. r., drugi jest zaawansowany w budowie, a trzeci ma być przekazany do eksploatacji do końca 1973 r.

Decyzja budowy czwartego i — być może — nawet piątego okrętu podwodnego, zgodna jest — jak podkreśla się w Paryżu — z nową francuską koncepcją obronną „we wszystkich kierunkach".

Nowy zakład tapicerstwa meblowego!

Już 11 maja br. o godz. 13

SP-NIA PRACY „TAPICER"
OTWIERA NOWY
ODDZIAŁ USŁUGOWY nr 11

w OSIEDLU KOZINY, ul. PIETRUSIŃSKIEGO 52 (pawilon handlowy nr 112).

ZLECENIA w ZAKRESIE TAPICERSTWA MEBLOWEGO MOGĄ BYĆ RÓWNIEŻ REALIZOWANE EKSPRESOWO w CIĄGU 4—5 DNI.

ZARZĄD SP-NI PRACY „TAPICER", ŁÓDŹ, ul. ROOSEVELTA 2, TEL. 238-76 i 379-00 UPRZEJMIE INFORMUJE, że przy ZAMÓWIENIACH HONOROWANE SĄ BONY I CZEKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dnia 6 maja 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku lat 17 nasz najukochańszy Syn, Brat i Wnuczek

S. † P.

Adam Leśniewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja br., o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

RODZICE, SIOSTRY, SZWAGIER, DZIADKOWIE i RODZINA

Pani inż. mgr ZOFII NIWIŃSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

CÓRKI

składają:

KOLEDZY, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ XV LO im. J. KASPROWICZA.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Robotniczej Zakładów „Bzura" w Zgierzu oraz wszystkim kolegom tragicznie zmarłego

Zenona Wiesława Jurkiewicza

za pomoc i współczucie okazane w ciężkich dla nas chwilach żałoby — składamy serdeczne podziękowanie

ŻONA i RODZINA

Koledze STANISŁAWOWI MORYCOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI i OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU BUDOWY i MONTAŻU MASZYN PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPOMASZ".

Koleżance KRYSTYNIE TOMASZEWSKIEJ najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z MHD ART. PERFUMERYJNO-DROGERYJNYMI i UŻYTKU KULTURALNEGO w ŁODZI

Kol. KAZIMIERZOWI DERCZYŃSKIEMU wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA i ADMINISTRACJA XVI LO.

Koleżance ZOFII STOPCZYŃSKIEJ najszczersze wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, PODSTAW. ORGAN. PART. oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO im. M. BUCZKA „ZENIT" w ŁODZI

Dnia 7 maja 1968 r. zmarła

Teresa Niwińska

długoletni pracownik naukowo-badawczy Instytutu Włókien Sztucznych i Syntetycznych.

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE Zmarłej składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY.

E. S. GARDNER

nieznośna DZIEWCZYNA

TŁUM. R. DZIERZKO

Jest oczywiste, że troje przestępców usiłowało odzyskać skradziony samochód, w którym ukryli zwitek z dziesięcioma tysiącami dolarów. Udali się więc śladami samochodu do Dorrie Ambler, w czym pomógł im mężczyzna obsługujący parking przed klubem wiejskim. Postanowili przetrząsnąć jej mieszkanie w budynku „Parkhurst Apartments" i w tym celu wynajęli lokal numer 805, który miał stanowić ich bazę operacyjną. Podczas kolejnego wypadu do mieszkania numer 907 przyłapał ich na gorącym uczynku detektyw Marvin Billings. Barlowe Dalton strzelił do niego z rewolweru kalibru dwadzieścia dwa, znalezionego w mieszkaniu Dorrie Ambler. Tam też znaleźli rewolwer kalibru trzydzieści osiem.

Działo się to w momencie, gdy przed drzwiami mieszkania znaleźli się Perry Mason i Paul Drake.

Przestępcy uciekli do kuchni i zabarykadowali drzwi, a następnie kuchennymi schodami dostali się o piętro niżej do swojej bazy, mieszkania numer 805. Gdy dwaj mężczyźni przeczytali w gazecie o włączeniu się Masona do sprawy i o podobieństwie dwóch kobiet, doszli do wniosku, że jedna z nich — Dorrie Ambler lub Minerwa Minden — przywłaszczyła sobie skradzione przez nich dziesięć tysięcy dolarów.

Mniej więcej w tym samym czasie Flossie Hendon, młoda dziewczyna, która przystała do dwóch opryszków i współpracowała z nimi „za kieliszek wódki" (tak się wyraziła), przeżywała ogromny niepokój w związku z zabójstwem Marvina Billingsa. Zbrodnia była dla niej zaskoczeniem.

Jasper twierdzi, że jego kolega, Barlowe Dalton, sam wywiózł ją i zastrzelił z rewolweru kalibru trzydzieści osiem, który ukradli z mieszkania numer 907 w domu „Parkhurst Apartments". Oczywiście, ponieważ Dalton nie żyje, Jasper bez zająknienia zwala na niego wszystkie zbrodnie.

Gdy Jasper został aresztowany za włamanie, wpadł na pomysł, by udzielić mu immunitetu w zamian za przyznanie się do porwania Dorrie Ambler. Zeznał, że jego wspólniczką była Minerwa Minden.

Flossie Hendon została zamordowana tylko dlatego, żeby nic nie mogła powiedzieć. To prawdopodobnie jej zwłoki znalazła policja w piaszczystej wydmie. Jasper wiedział, że szybko postępujący rozkład uniemożliwi identyfikację.

W tym czasie oskarżona, idąc do mieszkania, wynajętego przez siebie na nazwisko Dorrie Ambler, dowiedziała się o morderstwie i opuściła dom mocno zdenerwowana. To było akurat wtedy, gdy została zauważona przez świadka — sąsiadkę jadącą windą z psem.

Hamilton Burger zawahał się na chwilę, po czym rzekł:

— Wysoki Sądzie! Niechętnie składam takie oświadczenia, lecz staje się niekiedy konieczne, że my, strona oskarżycielska, musimy kierować się własnym rozumem, by zdobyć wyłaniający się wiarogodny dowód.

Odnieśliśmy wrażenie, że Dunleavey Jasper mówił prawdę. Chcieliśmy udzielić mu immunitetu (jego przestępstwo było stosunkowo mniejsze), ażeby udowodnić winę morderczyni. Fakt, że wydarzenia nie potoczyły się w tym kierunku, fakt, że padliśmy ofiarą są dowodem jeszcze jednego ryzyka, na jakie narażają się organa władzy wykonawczej.

Złożyłem oświadczenie w taki sposób, że akta dotyczące tej sprawy nie będą zawierały niejasności. Będziemy prowadzili postępowanie sądowe przeciwko Dunleavey'owi Jasperowi zarówno z tytułu przestępstw, które popełnił wcześniej, jak i z tytułu zbrodni, jakich się dopuścił ostatnio. Chodzi o zabójstwo Marvina Billingsa i o zabójstwo Flossie Henson.

Hamilton Burger obrócił się z taką godnością, jak gdyby dokonywał przeglądu wojska i majestatycznym krokiem opuścił salę sądową, pozostawiając kolegom przykre zadanie uczestniczenia w ostatnim stadium sprawy.

— Sędziowie przysięgli — oświadczył sędzia Flint — zostaną poinstruowani co do wydania werdyktu uniewinniającego w sprawie, w której występują obywatele stanu Kalifornia przeciw Minerwie Minden.

16.

Mason, Della Street i Paul Drake siedzieli w gabinecie adwokata.

— Kiedy pan zdał sobie sprawę, że nie było dwóch kobiet? — spytała Della Street.

— Wtedy, gdy Minerwa Minden pokazała nam, że nie ma blizny na brzuchu — odpowiedział Mason.

Della Street rzuciła wzrokiem na Paula Drake'a.

— Nie rozumiem — przyznała.

— Gdy zapytałem Minerwę, czy ma bliznę po operacji na wyrostek robaczkowy, pokazała dokładnie miejsce, gdzie taka blizna powinna się znajdować.

Gdyby nie miała nic wspólnego z taką blizną, skąd by mogła wiedzieć dokładnie, jakie miejsce powinna pokazać? Gdybyś była operowana na wyrostek, wiedziałabyś na pewno, w którym miejscu znajduje się blizna. Jeżeli jednak nie miałaś takiej operacji, to nie wiedziałabyś, chyba że byłabyś lekarzem, pielęgniarką lub czytałaś o tym.

— Teraz rozumiem. Ale co to była za blizna, którą pokazała nam, gdy po raz pierwszy zjawiła się w tym gabinecie?

— To była podbarwiona przezroczysta taśma i kolodium — wyjaśnił Mason. — Czy pamiętasz jej skromność? Odsunęła się od okien w róg gabinetu, obnażyła się na chwilę, następnie pod wpływem zażenowania szybko się ubrała. Nie pozwoliła nam dokładniej się przyjrzeć. Podbarwiona przezroczysta taśma i kolodium mogą z pewnej odległości doskonale imitować chirurgiczną bliznę.

(58) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-60 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk., Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. P-2 Br.